

DZIENNIK BYDGOSKI

Wyceną codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Adm'nistracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 92.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 kwietnia 1932 r.

Rok XXVI.

Duch prusko-niemiecki.

I.
Republika niemiecka od 1918 do 1932 r. — Od Eberta do Hitlera. — Fala hitlerowska.

Dusza Niemca-Prusaka nie kryje w sobie nic tajemniczego. Im dalej na wschód, ku Polsce, tem prościej jest skonstruowana. Nastawiona jest na ślepa nienawiść do Polski i gotowość do wojny z nią. Każda bujda o zamiarach zaczepnych Polski w stosunku do Prus znajduje tu wiara na ślepo, zwłaszcza, że z tej racji płyną ogromne kredyty ze skarbu państwa na „Osthilfe“.

Celem tejże jest oczywiście stworzyć silny wał ochronny przeciw „groźnemu“ sąsiadowi, a wał ten to silne zastępy kolonistów i zdrowe podstawy finansowe junkrów, którzy dzięki fali antypolskiej otrzymali ogromne kredyty dla swych zadłużonych majątków. Były general dywizji v. Schoenaich dowiódł na łamach organu zwolenników pokoju „Das andere Deutschland“, że ci właśnie junkrowie ze wschodnich prowincyj Prus duchem swoim natchnęli dzisiejszych władców Niemiec. Ich duchem tchnie cała administracja, rząd i mocarze finansów i przemysłu, którzy tak skwapliwie udzielali i udzielają pomocy przybłędzie Hitlerowi. W jakim celu? Toć chyba nie chodziło im o przeprowadzenie w praktyce zwarjowanych pomysłów społecznych Hitlera — w kierunku bolszewickim. Przypuszczać raczej należy, że pozornie drugorzędne hasła Hitlera o wprowadzeniu faszystwu na wzór włoski skłoniły ich do poparcia ruchu hitlerowskiego. Znaczący byłoby to zniszczenie wszelkiej myśli demokratycznej w Niemczech, co było zawsze i jest ich marzeniem.

Tem się tłumaczy, że im dalej na wschód, tem więcej głosów przy wyborach prezydenta otrzymał Hitler. Prusy Wschodnie, Pomerania, Meklemburgia to domeny ruchu hitlerowskiego. Niemniej stronnictwa Deutsche Nationale Partei Hugenberg, którego podbudowę stanowi „Stahlhelm“, w stosunku do Polski bodaj czy nie niebezpieczniejszy od armji Hitlera. Przypominamy sobie przecież jeszcze wielką paradę, zeszłoroczną „Stahlhelmu“ we Wrocławiu, za której obserwowanie pewien dziennikarz polski pociągnięty został do odpowiedzialności za zdradę stanu.

Nie zaważył na szali fakt, że Hindenburg otoczony jest aureolą oswobodziciela Prus Wschodnich od najazdu rosyjskiego. Stahlhelmowcy głosowali na Hitlera, a więc przeciw Hindenburgowi. I tem tłumaczy się ogromny przyrost głosów Hitlera przy ponownych wyborach, nie zaś pomocą komunistów, jak pewne koła niemieckie w opinję europejską wzmówić chciały. Tym chodziło o to, aby zagranicą osłabić wrażenie, jakie wywołała wzbierająca fala hitlerizmu.

Im dalej na zachód i południe, tem mniejszy był triumf Hitlera, co na pozór jest zagadką, bo tam Francja czyli wróg dziedziczny — Erbfeind — jest bliższy i groźniejszy. Czyżby nienawiść do Polski była gwałtowniejsza niż do Francji? Wydaje się to niewątpliwem, choć Francji jeszcze się Niemcy boją, a Polskę tylko nienawidzą. Wytlumaczyć się daje ten moment jedynie tą okolicznością, że z odległością maleje wpływ junkrów pruskich. Nadto fak-

tem, że zachód Niemiec jest w części katolicki i dlatego protestancy junkrzy pruscy mu nie imponują. Ludność jest też tam daleko demokratyczniejsza, niż we wschodnich i środkowych prowincjach Prus. Znane typowe powiedzonko pruskie „Maul halten und Steuern zahlen“ (pysk trzymać i podatki pła-

cić) nie znajduje tam oddźwięku. Niemałą rolę odgrywa w tem odcięciu się od wschodniego Prusaka — tradycja z czasów napoleońskich, kiedy to Bonaparte stworzył Związek Nadreński i mądrymi zarządzeniami oraz zaprowadzeniem dużych swobód obywatelskich zjednał sobie ludność. W Nadrenji i po części w Palatynacie (Pfalz) nawet podczas wojny istniały wśród ludności silne sympatje dla Francji, co piszący te słowa wiosną 1918 r. miał możność osobiście stwierdzić.

Ujawniły się one jeszcze wyraźniej podczas okupacji francuskiej, kiedy to powstał znany ruch separatystyczny

celem oderwania się od Prus, za co Prusacy po ustąpieniu wojsk francuskich krwawo wzięli odwet.

Mimo to i na zachodzie ruch hitlerowski znaczne poczynił wyłomy. Objaw ten dowodzi wielkiego napięcia i rozmachu fali nacjonalistycznej, której Hitler jest tylko wywieszka. Za nią zaś, za tą śmieszną dość kukłą, czają się inne potężne siły, dążące za wszelką cenę do odwetu za klęskę w ostatniej wojnie. Niedarmo cesarski dezerter Wilhelm II wspiera go pieniężnie, a jego synalkowie, były kronprinc i książę Augi (August Wilhelm), przy-

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

Liga Narodów rozbraja

Przyjęto brzmienie zasadniczej uchwały.

Genewa, 19. 4. (PAT) Komitet redakcyjny wyznaczony przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej zebrał się dziś po poł. Polskę reprezentował p. min. Zaleski. Po dłuższej dyskusji Komitet połączył w jeden tekst projekty zgłoszone na posiedzeniu komisji głównej. Ostateczny tekst brzmi następująco:

„Komisja główna oświadcza, że dla ustalenia kryterjów ograniczenia i redukcji zbrojeń muszą być zastosowane postanowienia art. 8 paktu Ligi Narodów i wobec tego należy zmniejszyć zbrojenia do minimum dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodów i zobowiązaniami międzynarodowymi, wskazanymi przez udział w wspólnej akcji. Poza to należy wziąć pod uwagę sytuację geograficzną i specjalne warunki każdego państwa. Komisja główna decyduje, że badanie zastosowania tych kryterjów oraz metod, za pomocą których przeprowadzone będą redukcje i ograniczenie zbrojeń, nastąpi niezwłocznie na terenie praktycznym“.

W dyskusji Litwinow ostro zwalczał ten tekst, protestując przeciwko aluzji do art. 8 paktu i przeciwko braniu przy-

ograniczeniu i redukcji zbrojeń specjalnej sytuacji poszczególnych państw oraz wymaganiu wspólnej akcji Ligi Narodów. Litwinow uważa, że jedynie sytuacja gospodarcza państwa może być

brana pod uwagę. W swej opozycji Litwinow był całkowicie odosobniony. Przy głosowaniu powstrzymał się on od głosu. Tekst rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Niemcy nie chcą umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 4. Memorjał delegacji francuskiej w sprawie umiędzynarodowienia floty powietrznej poszczególnych krajów wywołał w Niemczech żywe niezadowolenie oraz tendencje wręcz odmowne. — Dzienniki zaostrzyły wiadomość tą tytułami dającymi do zrozumienia, że chodzi tutaj o francuski zamach na niemiecką flotę powietrzną.

Umiędzynarodowienie samolotów komunikacyjnych i uniemożliwienie ich zamiany na aparaty dla celów wojskowych jest dla Niemiec wręcz nie do przyjęcia.

Tak samo odmowne stanowisko zaj-

mują wobec francuskiej propozycji kontroli polityki lotniczej przez międzynarodowe związki lotnicze. We wszystkich tych przejawach Niemcy dopatrują się dążenia do wydawania floty powietrznej w ręce francuskie i jednocześnie łączą pobyt w Genewie przewodniczącego międzynarodowej federacji lotniczej rumuńskiego księcia Sibescu z planami francuskiego premiera Tardieu. AR.

Eksplozja w Tokio.

Tokio, 19. 4. (PAT) Dziś rano na skutek eksplozji wyleciał w powietrze skład materiałów wybuchowych na przedmieściu Tokio. 50 domów uległo zniszczeniu. Wiele osób jest rannych.

Liczba bezrobotnych spada.

Warszawa, 20. 4. (PAT) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 16 kwietnia wynosiła 343.601 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego nastąpił spadek bezrobocia o 5.148 osób.

Powódź jeszcze hula.

Nad Styrem i Prypecią. — Stada bydła i drobiu porwane przez fale. — Zniszczone zasiewy. — Czem paść? — W Serbji zalane całe miasta. — Ludność cierpi od wody i mrozu.

Brześć n. Bugiem, 19. 4. (PAT) Nadmiar wody w Styrze, i innych dopływach Prypeci spowodował wylew rzeki w okolicach Płotnicy. Woda przybierając gwałtownie zalala wiele wsi. W Dawidgródzku zatono przeszło 200 sztuk bydła i 1.000 sztuk drobiu. Wszystkie budynki gospodarcze i domy mieszkalne stoją pod wodą. Z powodu zalania zasiewów i paszy stan jest bardzo krytyczny.

Białogród, 19. 4. (PAT) Powódź w dożynach Sawy przybiera katastrofalne rozmiary, chociaż tamy i nasypy oparły się naporowi wód. Miasto Obrenovac jest całkowicie zalane. Po ulicach miasta pływają lodzie. Koło miejscowości Chabacz woda pokryła 8.000 ha ziemi ornej. Opróżniono tam 1400 domów. W rzece Broko poziom wody wynosi 8 mtr. ponad normalny. Akcja ratunkowa prowadzona jest przy pomocy wojska, które dysponuje wielką ilością łodzi i pontonów. Sytuację komplikują panujące

obecnie chłody. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów grubości.

Czy Kreuger rzeczywiście umarł?

Pogłoski na temat fałszywego samobójstwa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 4. Niema prawie dnia, ażeby nie opublikowano nowych sensacyj o zmarłym królu zapalczanym Kreugerze. Najnowszą sensacyjną kaczka w tej dziedzinie jest wiadomość, że Kreuger wcale nie pozabawił się życia, lecz znajduje się żyw i cały na Sumatrze, według innych pogłosek w Moskwie.

Wiadomości te prawdopodobnie pozostają w związku z dochodzeniami komisji śledczej w sprawie śmierci Ivara Kreugera w Paryżu. Komisja ta zażąda-

ła nadesłania wszystkich dokumentów z ostatniego pobytu jego w Paryżu, oraz świadectwa zgonu. Mówią, że Kreuger zainscenizował komedję śmierci w ten sposób, że wyszukał swojego sobowtóra, który popełnił samobójstwo, sam zaś pod zmienionym nazwiskiem uciekł zagranicę.

Ile w tym wszystkim jest prawdy, trudno naturalnie określić. Faktem jest, że obecnie postać Kreugera urosła do rozmiarów bohatera sensacyjnej powieści kryminalnej. AR.

znali się publicznie, że na niego głos swój oddali. Również niedarmo w sztabie Hitlera austriackiego dezertera i byłego prostego żołnierza niemieckiego znalazło się mnóstwo „bezrobotnych” generałów i innych sztabowców „sławnej armii cesarskiej” (der glorreichen kaiserlichen Armee).

Przy uwzględnieniu wszystkich tych zjawisk i głębszych ich pobudek nie trudno nam będzie zrozumieć powodzenie Hitlera, na które ponadto złożyły się różne przyczyny natury gospodarczej, lecz o nich tu mówić nie będziemy, gdyż mają one przypuszczalnie znaczenie drugorzędne.

Stwierdzić musimy fakt, co do którego nie ma żadnej wątpliwości. Mianowicie, że rozwój ruchu hitlerowskiego i jego zbrojnych druzyn, celowo do wojny przygotowywanych i w karby prawie że regularnej armii ujętych, a liczących pono 400 tysięcy chłopów, cieszył się do niedawna jawnym poparciem czynników miarodajnych Reichswchry z ministrem teje generałem Groenerem i jego powiernikiem gen. v. Schleicherem na czele.

J. T.

Cenna cegielka pod gmach Słowiańszczyzny.

Warszawa, 19. 4. W dniu dzisiejszym w gmachu gimnazjum imienia Mickiewicza odbyła się uroczystość otwarcia kursów języków słowiańskich, utworzonych z inicjatywy Stowarzyszenia Młodzieży Słowiańskiej. W uroczystości tej wzięli udział członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z postem Lazarewiczem na czele, szef poselstwa czeskiego dr. Smutny, przedstawiciel Min. Spraw Zagr. naczelnik Kozubski, kurator okr. szk. warszawskiego p. Pytlakowski, liczni zaproszeni goście, oraz członkowie kursów. Języka słoweńskiego wykładać będzie prof. dr. Beneszie, języków czeskiego i serbsko-chorwackiego pp. Dresler i dr. Kurcz.

Oficjalne bankructwo.

Londyn, 20. 4. (PAT). Najważniejszą fazą tragedji kreugerowskiej jest dobrowolne ogłoszenie w Nowym Jorku bankructwa międzynarodowej kooperacji zapalczanej, której prezesem był Kreuger.

Manewry niemieckiej floty na Bałtyku.

Niemiecka marynarka wojenna odbywa obecnie na Bałtyku wiosenne manewry. Podczas ćwiczeń w pobliżu wyspy Rugji przeprowadzono szereg ataków torpedowców na krążowniki oraz

ćwiczenia nocne i wywiadowcze.

W zatoce Świnoujścia rozpoczęły się ćwiczenia eskadry pod dowództwem wiceadmirała Gladischa, kierującego manewrami z okrętu linjowego „Slesz-wik-Holsztyn”. Czynny udział wzięły również krążowniki: „Królewiec” i

Likwidacja międzynarodowej bandy przemytniczej narkotyków.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 19. 4. Policja berlińska w porozumieniu z władzami policyjnymi Stanów Zjednoczonych zlikwidowała międzynarodową bandę sprzedaży narkotyków. Banda ta, na której czele stał niejaki Rotter, wysłała transporty narkotyków jak morfinę, kokainę itp. masowo do Niemiec, deklarując przesyłki jako zabawki dziecięce. Skrzynie, do których ładowano istotnie zabawki w postaci samochodów i samolotów dziecięcych razem z narkotykami wysyłano do portu wolnego w Hamburgu.

W Nowym Jorku aresztowano agenta tej bandy niejakiego Frenkla. Przedstawiciel na Niemcy, którego nazwisko zdołano ustalić dopiero w dniu wczorajszym, niejaki Walter Fried — zdołał ułotnić się. Większa część narkotyków pochodziła z Turcji. AR.

Sprzeczne wieści z Dalekiego Wschodu.

Zatarg sowiecko-japoński.—Kłopoty komisji.—Uchwały Ligi.

Paryż, 19. 4. (PAT). Socjalistyczny „Le Populaire” w artykule, poświęconym wypadkom na dalekim wschodzie, pisze, że niedaleka jest chwila, kiedy główna kwatery japońska przystąpi do wykonywania drugiej części swego programu, to jest

sprowokowania zatargu z Rosją, bądź bezpośrednio bądź przy pomocy band rosyjskich kontrrewolucyjnych.

Tokio, 19. 4. (PAT). Z Czang-Czou donoszą, że na odcinku Immi-Yen-Po-

Pograniczną koleją Wschodnio-Chińskiej panuje zupełna anarchja.

Grasują tam bandyci i dezertery z wojsk chińskich. Rezydenci z Sui-Tun Po i Ta-Hei-Ho schronili się na terytorjum rosyjskie.

Tokio, 19. 4. Pomimo niepokojących pogłosek o naprężeniu stosunków sowiecko-japońskich, rząd japoński ocenia sytuację spokojnie i nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnego zbrojnego wystąpienia.

Fakt, że druga dywizja gen. Tamona opuszcza w dniu jutrzejszym Char-

bin, aby powrócić do La-O-Yang, wskazuje na to, że japońskie władze wojskowe nie oczekują zbrojnego zatargu z Sowiecami.

Paryż, 19. 4. (PAT). Komisja ankietowa Ligi Narodów udała się dziś do Mukdena drogą lądową, a delegacje chińskie i japońskie drogą morską.

Paryż, 19. 4. (PAT). Agencja Indo Pacific donosi, że na linii kolejowej Pekin — Tsin-Tsin zaaresztowano koreańczyka, zamierzającego wysadzić w powietrze tor kolejowy, celem uniemożliwienia przejazdu specjalnego pociągu komisji ankietowej Ligi Narodów.

Podczas przesłuchania go dowiedziało się, że było wynajętych 8.000 bandytów do wzniesienia zaburzeń w czasie pobytu komisji ankietowej w Mandżurji.

Genewa, 19. 4. (PAT). Komunikat dzielnictwa odbył dziś ponownie po ufnie posiedzenie, na którym ustalono ostateczny tekst rezolucji w sprawie warunków rozejmu w Szanghaju. Tekst ten nie został ogłoszony.

Jak słychać rezolucja nie wyznacza terminu wycofania wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej lecz wyraża jedynie życzenie, aby to nastąpiło jak najprędzej. Poza tem aneksu (dodatku) do warunków rozejmu, ustalonych na konferencji w Szanghaju komisja mieszana, złożona z przedstawicieli stron i czterech wielkich mocarstw będzie miała za zadanie ustalić większość głosów chwilę, kiedy powrót do normalnej sytuacji pozwoli na zupełne wycofanie wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej.

W razie gdyby decyzja ta nie była wykonana, sprawa powróci do nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów i w takim razie decyzja powzięta by była w Genewie.

Niedobór budżetowy Stanów.

Londyn, 19. 4. (PAT). „Daily Telegraph” w korespondencji z Nowego Jorku donosi, że deficyt budżetowy Stanów Zjedn. (do końca roku budżet.) tj. do 1 lipca rb. wyniesie 540 milionów funtów. Handel obniżył się o 20 do 30%, zyski bankowe spadły w stosunku do 1929 r. o 82,6%, podatki dochodowe skurczyły się o 48%. Wartość papierów wartościowych i akcji na giełdach spadła w marcu o dalsze 11%. W cyfrach obliczony spadek wartości papierów wartościowych i akcji wynosi 14 miliardów funtów.

Gubernator stanu Nowy Jork określił sytuację jako: „kryzys, równie szkodliwy jak wojna”.

Warszawskim studentom nie brak humoru

W odwet za zamkniętą elektrykę. — Świeczki na front. — Przeciw Bankowi Gospodarstwa Krajowego. — Przed domem sekwestratora. — Policja tym razem pobłażliwa.

Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Mieszkańcy Warszawy byli wczoraj świadkami osobliwej manifestacji studentów. Mianowicie w Domu Akademickim przy ul. Grójeckiej, w którym mieszka zgóry 2000 akademików, zamknęła elektryka światło, ponieważ sekwestrator z ramienia Banku Gosp. Krajowego nie wpłacił pieniędzy do kasy elektrowni. Jak wiadomo wstrzymują się bowiem studenci od płacenia komornego na znak protestu za zarządzenia sekwestratora.

Wczoraj odbył się wiec przy świecach, poczem uczestnicy jego w liczbie 1500 osób wyszli na ulicę i udali się

pochoodem przed Bank Gosp. Kraj., a następnie przed dom na ulicy Foksal, gdzie mieszka sekwestrator adw. Radliński. Wielu z akademików nosiło zapaloną świecę, co nadawało pochodowi dziwny wygląd. Policja towarzyszyła na samochodach ciężarowych.

Przed Bankiem Gosp. Kraj. czuwał silny oddział policji. Na ulicy Foksal studenci urządzili przeciw adwokatowi Radlińskiemu burzliwą manifestację, poczem poustawiali świeczki na ulicy we formie krzyża, odśpiewali marsz żałobny Szopena oraz „gaudeamus” i poczem spokojnie rozeszli się do domu.

Hindenburg podziękuje socjalistom za pomocą rozwiązania Reichsbanneru.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 4. Mnożące się wypadki wskazują, że mimo nastrojów żywno-nych przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Groenera, republikańska organizacja Reichsbanner zostanie je-

dnak rozwiązana. Termin tego rozwiązania naznaczony został dopiero po wyborach, ażeby w ten sposób nie wpłynąć bezpośrednio na zmianę przekonania wyborców i nie napędzić ich do obozu narodowo-socjalistycznego.

Szczególnie decydującem w tej dziedzinie jest stanowisko centrum, które uważa, że istnienie partyjnych organizacji wojskowych zagraża bezpieczeństwu obywateli i stanowi element ciągłego niepokoju. Po 24 kwietnia oczekują na ogół rozwiązania Reichsbanneru. Gdyby to stało się faktem, podziękowanie Hindenburga za usługi wyborcze przybrałoby istotnie niezwykłą formę. AR.

Hitler za granicami w 1914 r.

Demonstracje antypolskie na Śląsku.

Katowice, 19. 4. (tel. wł.) Hitler na zebraniu w Bytomiu, mówiąc o chwili, kiedy narodowi socjaliści dojdą do władzy, zaznaczył, że dążeniem ich będzie odzyskanie praw terytorjalnych i cofnięcie granic na

wschodzie i zachodzie do stanu z r. 1914. Niemcy muszą się stać państwem tak silnym, aby nie były od nikogo zależne i tak potężnym, aby w Europie nie było dla nich żadnych granic.

Przemówienie Hitlera przerywano kilkakrotnie oklaskami a w czasie przerw zebrani odśpiewali pieśni „Deutschland, Deutschland über Alles” i „Wacht am Rhein”.

Mowę Hitlera poprzedziło przemówienie posła Woyscha, który wspominając o rzekomych krzywdach, jakie Niemcom wyrządził miano, podkreślił zwłaszcza krzywdy, wyrządzone przez „polsko-francuską bandę rabusłów”.

Powracające ze stadjonu tłumy, wznosiły okrzyki: „Deutschland erwache!”, „Polen verrecke!”, „Brennig verrecke!”

Ślub w świecie artystycznym.

Warszawa, 19. 4. (PAT) Wczoraj odbył się ślub w Warszawie laureata konkursu Chopinowskiego Imry Ungara z mieszkanką Budapesztu, również pianistką panią Gellery.

Brüning, Mac Donald i Tardieu

Przygotowują konferencję w Lozannie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 20. 4. Według ostatnich doniesień z Genewy rozwój wypadków na terenie Ligi Narodów zmusza kanclerza Rzeszy dr. Brüninga do przedłużenia swojego pobytu. Układy prowadzone przezeń z brytyjskim i amerykańskim ministrem spraw zagranicznych, oraz

oczekiwane pertraktacje z francuskim premierem Tardieu, jakoteż z brytyjskim prezesem rady ministrów Mac Donaldem mają na celu politycznie bardzo donio-

śle przygotowania konferencji od-szkodowawczej w Lozannie.

Wobec tych okoliczności pobyt kanclerza w Genewie obliczony pierwotnie na 8 dni, zostanie przedłużony do końca przyszłego tygodnia.

Kanclerz Rzeszy prawdopodobnie nie weźmie udziału we wyborach do sejmku pruskiego i tylko jeżeli mu czas pozwoli uda się w nadchodzącą niedzielę do małego pruskiego miasteczka zagranicznego Achenberg nad jeziorem Bodeńskim, celem złożenia głosu. AR.

Drogi ku poprawie naszego życia gospodarczego.

II.

Zyjemy bez programu, trzymając się kurczowo wyświechtanych haseł, z fatalistyczną i niedorzeczną nadzieją, że będzie lepiej, skoro dość długo było źle, racjonalniejszego i pewniejszego bowiem argumentu za przyszłą poprawą stosunków nie umiemy przytoczyć.

Czyż mechaniczne zrównanie majątkowe wszystkich ludzi, wciśnięcie wybitnych indywidualności w prokrustowym łożu, upaństwowienie wszelkiej produkcji wzorem naszego sąsiada ze wschodu uratowałyby nas ze strasznej sytuacji?

Nędza i niewola powszechna zamiast niedostatku i zależności wielu, jakie są dzisiaj; byłaby z pewnością jeno dalszym jej pogorszeniem. Słusznie wskazujemy na **cołnicie cywilizacji**, oraz na przesładowanie wszelkiej wiary w Boga, tępionej bezlitośnie w państwie kolektywistycznym. I jeśli w tej dziedzinie zechciemy być konsekwentni, myślicząc nie tylko o duchowych potrzebach mas, ale i ludzi z wyższym poziomem wykształcenia, odsłoni nam się droga tak dotąd odpychana i pomijana. Jedyna która prowadzić może do ratunku.

Nie współzawodnictwo — a współdziałanie.

Szerząca się w Polsce coraz potężniej **agitacja haseł wywrotowych**, wymaga niewątpliwie jaknajskuteczniejszego odparcia. Żadna jednak **represja** sama przez się nie może być skuteczną, zwłaszcza skoro po stronie niezadowolonej stoi dziś niestety pogrążona w niedostatku większość. — Jeśli ma nastąpić poprawa stosunków, pamiętać należy, że gospodarstwo społeczne jest tylko jednym z objawów życia społeczeństwa i że przeto **etyce musi być przyznany rozstrzygający głos** w sprawach gospodarczych bez niej bowiem całe życie społeczne by się rozpręgało; musi być na każdym kroku uwzględniany **interes publiczny**, interes całego społeczeństwa, a nie tylko garski uprzywilejowanych, musi być przyznana **równowaga praw i obowiązków**, która jedynie doprowadzić może do powszechnej pomyślności gospodarczej i musi nastąpić zrozumienie, że

celem produkcji nie jest wzbogacenie producentów, ale zaspokojenie potrzeb ogółu tudzież, że zajmując takie stanowisko, **osłabiamy tem samem walkę klas** a powołujemy jako czynnik rozstrzygający **współdziałanie**, które zawsze obfitsze i zdrowsze wydawało owoce, aniżeli współzawodnictwo.

W tym duchu przemawiałem na zeszłorocznym naszym zgromadzeniu jubileuszowym, a życie przyniosło potwierdzenie wygłoszonych wówczas zapamiętań.

Pozatem na dalszą jeszcze okoliczność, odnoszącą się specjalnie do stosunków polskich pragnę tu zwrócić uwagę.

O prawo i sprawiedliwą ocenę.

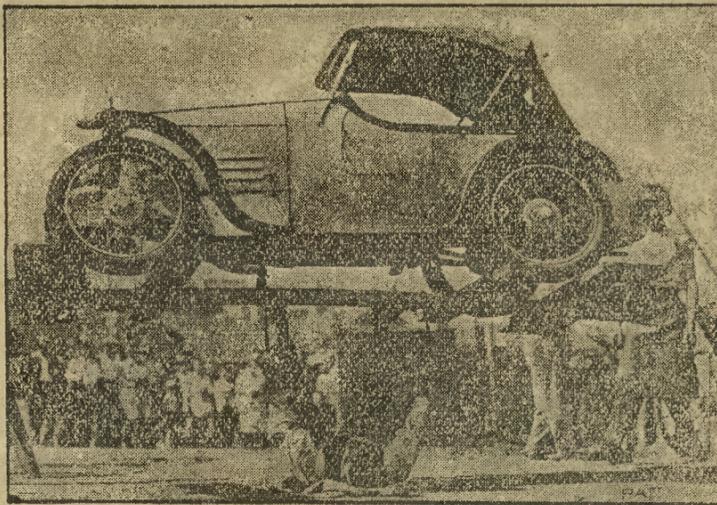
Jeżeli w każdym państwie **poszanowanie władzy i prawa** jest czynnikiem, utrzymującym porządek społeczny, to u nas gdzie tak rozpowszechniona jest **skłonność do lekceważenia obojga**, wszyscy ludzie dojrzałi i zdający sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności **pierwszej generacji** po odzyskaniu niepodległości, winni z całym wysiłkiem

bronąć idei państwowości polskiej i to nawet ci, którzy pozatem zajmują w szeregu konkretnych kwestyj stanowisko opozycyjne, innemi słowy, wszyscy winniśmy **bez różnicy przekonań** współdziałać w wielkiej **konstruktywnej pracy odbudowy**, a nie poprzestawać na **jałowej i bezpłodnej negacji**. Ktokolwiek robi **dobre dla Polski**, choćby pozatem był naszym osobistym przeciwnikiem, temu należy się **uznanie i poparcie**. Na skromnym terenie pracy, który przypadł nam w udziale, tej właśnie trzymamy się metody działania i tym, którzy nie chcą należeć do naszego Towarzystwa, lub czynnie z nami współdziałać, nie odpłacamy równą monetą, lecz mamy dla nich **równie życzliwą i obiektywną miarę sądu**, jak dla naszych najbliższych. Uważając ten punkt widzenia za jedynie właściwy, zalecamy stosowanie go na **najszerszym terenie spraw państwowych**.

Odrzućmy bratobójcze, polityczne noże!

Każda ustawa, która przychodzi do skutku przy **abstynencji** pewnej bodaj

Pokaż tę samą sztukę!



W Australji pojawił się niezwykle siłacz, niejaki Athald, który przy pomocy rąk i nóg podnosi do góry samochód. Tym wyczynem pobił on sławnego Breitbarta, który dotychczas w tego rodzaju atletyce uchodził za niewyścignionego rekordzistę.

części reprezentantów kierunków opozycyjnych, **będzie gorsza**, aniżeli byłaby nią, gdyby w jej utrwalaniu brali udział **wszyscy powołani**, przyczyniając się w drodze **rzeczowej krytyki**, do jej ulepszenia. — **Ministrowie i partje** są śmiertelni, ale chcielibyśmy i wierzymy w to, że **Polska przetrwa w najdalsze pokolenia**. Zapewne trzeba **dużej dźwigi zaparcia się**, aby współpracować z ludźmi nam niechętnymi i to na to, aby uznanie za osiągnięty pomyślny rezultat przypadło tym właśnie, którzy się zwalczało. Ale takie zwycięstwo nad sobą samym odnieść winien każdy komu więcej idzie o **dobro publiczne**, niż o chwilowy i zawodny **triunf osobisty**.

Wśród odmętów nienawiści wzajemnej, poprzez wszystko co się stało lub stać się było powinno, odzywamy się



teraz do obu zwalczających się obozów z prośbą o wzajemne wyrozumienie i sprawiedliwość. Zanim przyjdą do skutku jakiegokolwiek ugody z **innymi narodami**, koniecznym wydaje się **zbliżenie wzajemne stronnictw wśród Polaków samych**.

Uprawienie do takiej prośby ma każdy, kto widzi grożące Polsce z wielu stron niebezpieczeństwa. Jeżeli w takiej chwili czujemy się w obowiązku oddania świadectwa prawdzie, choćby to było z naszą osobistą szkodą, to **miłość Polski** każe nam ponadto wzywać poważnionych do współpracy i przypomnieć jednym i drugim **cel wspólny**.

Trąbka pomorska nie zastanie nas obojętnych...

Jeśli przemawiają za nią **podstawowe wymogi tej etyki**, której wskazania uznajemy wszyscy, to ponadto i uprawniona przez nas **gospodarcza pomyślność Polski** gwałtownie o tę **zgodną współpracę się dopomina**. I stąd dalsze prawo, więcej obowiązek **Towarzystwa Ekonomicznego** we Lwowie, które nie napróżno polskiem się nazywa, do zabrania głosu w tej bolesnej i niestety ciągle aktualnej sprawie, i prośzenia wszystkich, których to dotyczy, by raczyli rozważyć **olbrzymią doniosłość wpływu**, jaki miałoby usunięcie z dyskusji **wszystkiego**, co mogłoby nas od siebie oddalać, oraz **powolne** choćby

Mieczysław Jarosławski.

40)

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Bracie dostojny, a sercu memu drogi i Paramahamso*, słuźnie przez lud nasz czczony! — odrzekł na to maharadża. — Nie chciałbym uszu twoich świętych obrażać moją mową święcką, ale toć powiedzieć muszę: źle czynisz, biorąc tak do serca oną fraszkę moją i źle czynisz, ukazując ludowi swemu, miast ufego i pełnego nadziei oblicza, tragiczny blask zgaszonych oczu. Czyż nie znasz brata swego? Jako ty święty, ja byłem zawsze rozpustny. Jako ty przez pokutę, ja przez zakosztowanie wszystkich plag i uroków życia chcę dostać się do raju. Kto z nas godniej piastował berło rodu, oceniał bogowie nasi po naszej śmierci, kiedy stanimy przed obliczem groźnego Brahmy, mającego Siwę straszniejszą po jednej, a Wisznu dobrotliwego po drugiej stronie swojej. Porzućmy spór niewczesny, bo to ci tylko powiem, że kobieta dla mnie nie przestała być niczem, jako dusza i zawsze jest tylko chwilą kaprysu mego, jako ciało. Jednej daje się sto rupij **, inną obsypuje się złotem, jednej rozkazuje się słowem, drugą oszołamia się winem. Kobieta bowiem nie jest podług szablonu zgotowaną zabawką: każda ma inny sznurek do pociągania i inną w środku konstrukcję. Jedna jest prosta i łatwa do wprowadzenia w ruch pożądaną, druga jest zamiatwana i wymaga czasu oraz znacznie większego wysiłku w tymże celu. Ale, powiadam, cel mój zawsze jednaki, choć środki, jakie stosuję, zdawać by się mogły różne.

Tak mu dalej odpowiedział Mahatma:

— Bracie mój potężny, Brahmanie z najświetniejszego rodu Dravidas — słowa twe jakkolwiek

światle i z przemyslenia wielkiego pandita¹⁾ płynące, napawają mnie jednak lękiem dziwnym: boć igrasz z ogniem, który, jak wiadomo, potrafi oparzyć i zżreć nawet świętego Thakurdzi²⁾. Przecz go rozpalasz, kiedy nie możesz być pewny, czy go wezas opalujesz. Kobieta jest jak bhang³⁾ oszołamiający. Im częściej i więcej go zażywasz, tem więcej i częściej go pragniesz i stajesz się słabym i powolnym pożerającym cię namiętności, a nie wiesz ani dnia ani godziny kiedy cię do reszty opęta i z nóg zwali, podobnie jak nomada powała oszołomionego uderzeniem obuchem barana.

— Mahatmo! — uśmiechnął się trochę zniecierpliwiony maharadża — wywody twe byłyby słuszne, gdyby nie uderzały w próżnię. Nie ja jestem oszołomiony bhangiem, lecz ona, kobieta owa, na którą nastajesz, zażyła już tak wielką dawkę, że lada godzinę przywdzieje na siebie szaty jednej z dziewczek mego haremu.

— Mylisz się, bracie — nieopanowując nagłego wzburzenia, zaprotestował drżącym głosem Nilmani. — Ta kobieta nigdy nie będzie twoją dziewczką!

Maharadża cofnął się o krok w tył, zmrużył ironicznie oczy i rzucił złośliwie:

— Czyż głos wewnętrzny mnie nie zawodzi? Wszak znam ludzi i dusze ich widzę nawskroś. Czy to brat mój, Mahatma przez lud indyjski zwany, nie przemawia dziś do mnie tak gorąco, poruszony do głębi biednego serca mego zazdrością, która go pożera?

Mahatma opuścił głowę na piersi. Sił nie miał na protest, myśli zamaryły mu w mózgu i nie narodziły się już w słowa. Pochylił się jeno, ręce złożył na piersi i cofnął się w cień kolumnady, skąd krokiem powolnym, złamanym oddalił się do ogrodów radżputańskich, aby tam rozmyślać nad słusnością braterskich przypuszczeń.

*) uczyony.

**) napój oszołamiający, haszysz.

***) wysoka, cudowna godność brahmana.

*) Święty.

**) Drobną monetą w Indjach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zbliżenie, nieodzowne dla wewnętrznej konsolidacji państwa, jak i dla położenia kresu gnębącemu nas przesileniu.

Potrzeba obrony granic naszych zachodnich może zająć każdej chwili. W tym kierunku jesteśmy wszyscy zgodni. Bądźmyż nimi i w kwestii pokojowej współpracy gospodarczej wszystkich obozów polskich a przynajmniej czasowego rozajmu, stanowiącego konieczny warunek silnej odporności na zewnątrz.

Samosąd zbrodniarzy na ulicy.

Stanisławów. Widownią krwawego samosądu była ul. Rejtana w Stanisławowie.

Dwóch osobników przystąpiło do przechodzącego ulicą Józefa Łopusznika i zanim przechodnie zorientowali się zakłuli go na śmierć. Łopusznik padł nieprzytomny na ziemię, a nożownicy zbiegli, torując sobie drogę przez wzburzony tłum przechodniów,

który usiłował ich zatrzymać. Natychmiast zawiadomiono pogotowie o niebezpiecznym wypadku, zanim jednak przewieziono Łopusznika do szpitala, zmarł on w drodze.

Według pogłoszek, Łopusznik zamordowany został za zdradę tajemnic świata przestępczego, w którym odgrywał dość znaczną rolę.

Najpraktyczniejszy mundur



dla polskiego urzędnika.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

TEATR „PRO ARTE”.

„Panna Mężatka”

komedia w 3 aktach J. Korzeniowskiego.

Nie da się zaprzeczyć, że kierownictwo teatru „Pro Arte” dokłada wszelkich starań, aby uzasadnić rację swojego bytu, mimo bardzo trudnej jego sytuacji wobec istnienia w Gdyni znakomitego teatru zawodowego. Za niemalą zasługę jego poczytać mu należy, że wznawia on utwory najlepszych polskich pisarzy dramatycznych, jak Zapolskiej, Korzeniowskiego, Perzyskiego i in., nie sięgając do tanich efektów płytkich fars zagranicznego pochodzenia.

Niemniej podkreślić należy staranność o zewnętrzną szatę i utrzymanie stylu grannej sztuki, mimo niemałych trudności technicznych i materialnych, jakie kierownictwo ma do pokonania. Dlatego też nawet i pewne ustępki w samej grze artystów amatorów należy pod tym kątem widzenia oceniać, że dają oni nie to, co by widzieć chcieli najlepszemu, lecz w każdym razie dają wszystko najlepsze, co w danych warunkach dać mogą, a to już jest bardzo wiele.

Obsada niedzielnej premiery „Panny Mężatki” była nieco słabszą jak zazwyczaj, z wyjątkiem majora w kreacji p. Chmielewskiego i p. Babczyszyna w roli lokaja pułkownika, którzy wywiązali się ze swoich ról zupełnie zadowalniająco.

Natomiast szczerze i gorące słowa uznania należą się p. Jadwidze Woźniczkiej, za pełne naprawę artystycznego smaku i polotu dekoracje. Pod tym względem Teatr „Pro Arte” stoi bezwzględnie, dzięki p. Woźniczkiej, na wyższym poziomie od Teatru zawodowego.

Łuszcarnia ryżu pod pełną parą.

Dnia 14 bm. przybył do nadbrzeża około Łuszcarni Ryżu angielski statek „Sittang” z Rangoonu z ładunkiem 6.960 ton ryżu surowego. Załoga składała się z 16 Jawajczyków, gdyż w Gdyni przybył, ku wielkiej sensacji tutejszych mieszkańców, jeden nowonarodzony Jawajczyk, którego przyświecenie na świat musiały potwierdzić władze polskie.

S. S. „Cieszyn” wraca 20 maja

W porozumieniu z towarzystwami asurcyjnymi, „Żegluga Polska” oddała naprawę uszkodzeń s. s. „Cieszyn” stoczni w Abo, dokąd statek przyszedł po awarii. Około 20 maja s. s. „Cieszyn” wejdzie z powrotem na linię.

Święto harcerskie.

W niedzielę 24 bm. Harcerstwo gdynińskie święcić będzie święto patrona skautingu św. Jerzego. Na uroczystość złoży się:

- 1) Msza św.,
- 2) przemarsz drużyn przez miasto,
- 3) akademja w „Morskim Oku”,
- 4) spuszczenie na wodę jachtu „Zorza”,
- 5) dancing w salach „Polskiej Riwieri”.

Bliższych informacji udziela sekretarz Kół Przyjaciół Harcerstwa p. Poróżynski (tel. 11-81), od którego otrzymać również można zaproszenia na dancing.

Dochód przeznaczony na akcję letnią drużyn miejscowych.

Konferencja w sprawie Banku Spółdzielczego w Gdyni.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyła się pod przewodnictwem p. dyrektora Krupskiego konferencja w sprawie założenia w Gdyni „Banku Spółdzielczego”. W konferencji brali udział przedstawiciele miejscowych związków gospodarczych oraz przedstawiciele banków. W wyniku konferencji uznano wobec trudności, wynikłych na tle obecnego kryzysu, za konieczne dokładne zbadanie możliwości i celowości stworzenia omawianej instytucji finansowej na terenie Gdyni w chwili obecnej.

Sprawa ta zajmować się będzie w dalszym ciągu Izba Przemysłowo-Handlowa przy pomocy powołanego przez siebie komitetu.

Drogerja

w Gdyni w ruchliwym punkcie do nabycia. Of. do oddziału w Gdyni. (7629)

Sprzedam

interes dobrze zaprowadzony w Gdyni. Skrzynka pocztowa nr. 130. (7630)

Wykrety „Danziger Neueste Nachrichten”.

Organ nacjonalistów, który od dawna już dzwoni w dzwon hitlerowców, stara się wykretami ogólnikami zaprzeczyć faktom, usiłowanego przeniesienia głównego sztabu hitlerowców do Gdańska. Przemilcza natomiast zupełnie o przybyciu do Gdańska dwóch kutrów motorowych z tajemniczym frachtem, który przewiozły auta senackie do Sopot i do „Deutsches Haus”.

Możliwe, że po energicznej interwencji Gen. Komisarza Rządu Rzplitej władze gdańskie zrozumiały niebezpieczeństwo tak ryzykownej gry, jak stwarzanie w swoim obrębie głównej siedziby burzycieli europejskiego pokoju, więc pragną się bardziej wycofać z tej afery, bądź też zamaskować ją w formy konspiracyjne.

Ruch statków.

Z dnia 13 na 14 bm. przybył do portu gdynińskiego 12 statków, z tego 2 pod polską

Wyścig kolarski kolporterów gazet.

Przedstawiciele miejscowych i zamiejscowych wydawnictw gazetowych urządzają w najbliższą niedzielę, dnia 24 bm., pod kontrolą K. S. Gdynia, wyścig kolarski kolporterów gazet.

Każdy z zawodników będzie obciążony paczką gazet wagi 10 kg, której nie wolno mu będzie przytwierdzać do roweru. Trasa prowadzić będzie ulicą Świętojańska, pod nowym wiaduktem, Szosą Gdańską i ulicą 10-go Lutego. Start i meta w pobliżu Kina „Morskie Oko”. Początek wyścigów punktualnie o godz. 1 w południe. Wyznaczone są nagrody pieniężne i inne. Po zawodach wszyscy uczestnicy podejmowani będą herbata w „Cristalu”, wydaną przez właści-

ciela lokalu p. Rutkowskiego i tam rozdane będą nagrody.

Zapisy uczestników, tylko zawodowych kolporterów gazet, przyjmują redakcje miejscowych dzienników. Wpisowe 50 gr od osoby.

Nie ulega wątpliwości, że zapowiadana impreza, której fachowe przeprowadzenie gwarantuje kontrola Klubu Sportowego Gdynia, będzie dla mieszkańców naszego miasta wielką atrakcją. Wyścigi kolarskie kolporterów gazet odbywają się corocznie w Paryżu i cieszą się zawsze nie słabnącym zainteresowaniem.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistal, Gdynia, Świętojańska 1232.

40 mostów zerwała powódź na Wołyniu.

Z wszystkich powiatów województwa wołyńskiego nadeszły wiadomości, że rzeki Styr, Horyń, Stochód, Bug, Turja i inne dalej opadają.

Katastrofalna powódź, jaka nawiedziła Wołyn — mija.

Okręgowa dyrekcja robót publicznych i podległe jej urzędy pierwszej instancji po powiatach, obliczają straty wyrządzone przez powódź mostom i drogom.

Ogromne są straty w jednej dziedzinie, 17 dużych mostów runęło, 20 zostało uszkodzonych, a w tej liczbie 3 mosty kolejowe.

Starostwo zaś i gminy zbierają dane co do strat w oziminach i inwentarzu żywym.

Obliczanie strat potrwa około tygodnia.

W Lucku, Kowlu i innych miastach województwa czynne już są komitety niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Wiele domów po miastach i wiejskich chałup tak dotkliwie zostało u-

szkodzonych przez powódź, że grozi im zawalenie.

Do zagrożonych domów wzbrowniono wprowadzać się z powrotem.

Po miastach specjalne komisje badają stan uszkodzonych domów.

Jak groźną była powódź, świadczy up. między innymi taki wypadek.

Przez trakt Bereznica — Antonówka w powiecie sarneńskim, przejeżdżał

koźmi gospodarz wsi Tekłówki, Denys Pocykajło.

W momencie, gdy przejeżdżający znalazł się w bliskości mostu, uderzyła w szosę fala rozlanej rzeki Horyń, która porwała do rzeki Pocykajłę wraz z koźmi.

Konie utonęły.

Pocykajłę wyratowała z rzeki straż ogniowa, która strzegła mostu.

Głos wychodźcy polskiego z Francji.

Jeden z życzliwych naszych czytelników pisze z Paryża:

O tem, że Francję opanowało żydostwo przybyłe z różnych krajów, dowiódł się każdy, kto zechce dobrze zbadać stosunki handlowe na ziemi francuskiej. Nie wszyscy jednak wiedzą, że

nasze placówki oraz całe nasze wychodźstwo zależne są od wpływów żydowskich,

w czem pomagają nasze czynniki rządowe.

W ambasadzie polskiej w Paryżu reżyduje radca Mühlstein, przyjaciel wiceministra Becka.

Generalnym konsulem w Paryżu jest bogaty żyd dr. Karol Poznański z Łodzi.

Opiekę nad więźniami polskimi w więzieniach francuskich rozciąga socjalista Hieronim (?) Hersz Kohn, który także siebie nazywa Hieronimko. Guddaj ten trzęsie wychodźstwem.

Przy protekcji polskiego ministra komunikacji utworzył

w Paryżu biuro podróży „Orbis” żyd dr. Paulin, któremu rząd polski oddał na całą Francję sprzedaż papierosów polskich.

Żyd wkręci się wszędzie, a jeżeli nie może się gdzieś wślizgnąć jako żyd, to się przechrzci, ale żydem do śmierci pozostanie, bo chrzest jego żydowskiej natury napewno nie zmieni. Wyjątek chyba stanowi dawniejszy

socjalista, który się nawrócił i został wyświęcony na księdza

Unszlicht, bratanek komisarza bolszewickiego Unszlichta — żyda. Ksiądz Unszlicht skończył katolickie seminarjum duchowne i stał się gorliwym duszpasterzem wychodźstwa. Jest to dzielnik kaznodzieja, dlatego robotnicy, nasi chętnie słuchają jego nauk i kazai.

Obecnie i prasę polską na wychodźstwie zagarniają żydzi i bardzo sprytnie się do tego zabierają, podsywając się pod różne firmy o brzmieniu francuskim. Dlatego należy sprawdzić firmę i dokładnie przyjrzeć się jej właścicielowi, czy czasem nie czuło go czosnkiem i cebulą, zanim obdarzy się go zaufaniem.

Wszystkie wytwórnie filmowe są tu w rękach żydowskich. Na ekranach widzimy nosy żydowskie...

1000 kilometrów wyścigu ze śmiercią

W mieście Orlando na półwyspie Floryda poślknął trzyletni Marjorie Cohen wskutek nieostrożności rodziców małą kostkę, która utkwiała mu w krtani. Przywołany lekarz wyraził się sceptycznie o możliwości ratunku, oświadczając, że dziecko ma przed sobą zaledwie parę godzin życia, i tylko specjalny przyrząd, bronchoskop, może je uratować. Tymczasem najbliższy szpital, w którym znajdował się taki instrument, leżał w odległości 1600 km. od Orlando, tj. aż w Filadelfji. Zrozpaczony ojciec zdecydował się odrazu i rozpoczął straszliwy wyścig ze śmiercią, która zawisała nad głową jego jedynaka.

Samochód przeniósł ojca i synka w szalonym tempie na dworzec kolejowy w Orlando, gdzie momentalnie stanął do ich dyspozycji zamówiony ekspres do Waszyngtonu. Nagła depesza kazała tam czekać samochodowi, który przewiózł błyskawicznie pasażerów na lotnisko. Samolot przeskoczył ogromną przestrzeń do Camden w New Jersey w rekordowym czasie 62 minut. Tam czekał wezwany telefonicznie ambulans, który pełnym gazem zawiózł umierające dziecko do zbawczego szpitala. W sali operacyjnej czekał już operator z asystentem na przybycie małego pacjenta.

Pierwsze gimnazjum polskie w Niemczech

otwarte zostanie w Bytomiu, na Śląsku Opolskim, gdzie jak wiadomo, mieszka około miliona Polaków. Związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech zakupił gmach w Bytomiu, należący do wydawnictwa „Katolika” (Napieralskiego).

Gimnazjum polskie w Bytomiu będzie dawało równo prawa z gimnazjami niemieckimi. Przyjmować będzie młodzież z 60 szkół polskich ludowych, istniejących w Niemczech.

Zbieracz gadów — narzeczonym Poli Negri.

Londyn, 19. 4. (PAT). „Daily mail” dowiaduje się, iż narzeczonym Poli Negri jest młody milioner amerykański Chancellor, który liczy dopiero lat 24 i ma majątku około 8 milionów dolarów. Był on reporterem jednego z dzienników i majątek swój odziedziczył po dziadku Mathiesenie. Jest on zbieraczem gadów.

(Wiadomość powyższa wygląda na nową reklamę gasnącej gwiazdy filmowej Poli Negri).

Potężna organizacja polska we Francji.

W Douai obradowali przez dwa dni delegaci Związku Robotników Polskich.

Związek liczy obecnie przeszło 16.000 członków, połączonych w 8 okręgach i 140 filjach. Dochód zarządu wyniósł w tym okresie 428.969 fr., rozechód 372.406 fr., i saldo dodatnie 56.563 fr.

Dziwna zemsta zdradzonego męża.

Zniszczył cały swój majątek i pojechał za morze.

Przed ośmiu laty wyemigrował z Czechosłowacji pewien obywatel, Słowak — Andrzej Sudrzik, do Ameryki, pozostawiając żonę na wsi. W Ameryce Sudrzik uciulał sporą sumkę — 10.000 dolarów i zdecydował wrócić do kraju.

Nie zawiadamiając żony — wyruszył w podróż. Banknoty zwinął w rulon i zaszył w czarnej ceracie, umieścił je w tylnej kieszeni spodni, gdzie zazwyczaj nosi się rewolwer.

Gdy niespodziewanie ukazał się na progu domu, ujrzał swą żonę, która w listach zapewniała go o swej miłości i wierności, w objęciach młodego parobka. Kochankowie nie wiedzieli co zrobić ze sobą i stali spłoszeni nie wiedząc gdzie umieścić wzrok

Ale w księdze żywota zapisany był inny żywot dla trzyletniego Marjorie Cohena. Właśnie w tej chwili, gdy miano przystąpić do operacji dziecko wydało ostatnie tchnienie. Zapasy ze śmiercią, rozegrane na olbrzymiej trasie, przyniosły w ostatnim momencie

zwycięstwo nieubłaganemu rywalowi. Nieoczekiwane zakończenie sprawiło wstrząsające wrażenie na wszystkich, którzy z bliska patrzyli na tragedję ojca, jaki wzamian za olbrzymi wysiłek energii i ofiarności, otrzymał zimne zwłoki synka.

Postrach bandytów amerykańskich nie żyje

Śmierć „króla detektywów”, który nigdy nie nosił rewolwera.

Wśród amerykańskich bandytów wielką radość. Zmarł Willjam Burms znakomity detektyw, postrach wszystkich bandytów — w wieku 72 lat w Sarasat (Florida).

Willjam Burms genialny „Szerlok Holmes” znany był z tego, że pomimo tysięcy pogroźek i listów z wyrokami śmierci codziennie otrzymywanych,

nigdy nie nosił przy sobie rewolwera.

Sława jego, jako niepokonanego pogromcy bandytów była tak wielka, że wystarczyło wspomnieć jego nazwisko, by być zabezpieczonym od napadu bandytów. Na 20.000 bankach amerykańskich była umieszczona tablica z następującymi słowami:

„Znajduje się pod specjalnym nadzorem Agencji Burms”. I nie było wypadku, by który z tych banków został okradziony.

— Posiadam umysł kryminalisty — rzekł kiedyś Burms o sobie. Syn skromnych emigrantów irlandzkich, rozpoczął swą karierę od tego, że

pracował u jednego z podrzędniejszych krawców

w Baltimore, jako krojczy.

Wkrótce jednak na skutek przeczytanej sensacyjnej literatury porzucił to skądinąd budujące, lecz spokojne stanowisko i otworzył biuro detektywów, które przyniosło mu sławę i majątek.

Największą popularność osiągnął Willjam Burms — wśród całego szeregu nie mniej zresztą sławnych — gdy w 1911 roku wykrył

szaikę anarchistów terroryzujących

przy pomocy bomb dynamitowych całą Kalifornię.

Walka była długa i zacięta. Anarchiści starali się go przekupić, dając mu 100.000 dolarów a gdy im się to nie udało, grozili mu śmiercią. Lecz Burms doprowadził swe dzieło do końca i anarchiści zostali aresztowani.

Niejednokrotnie cudem, czy swym genialnym sprytem uniknął zastawionych na niego mistrzowskich nieraz siideł bandytów amerykańskich. (KZ).

Poćwiartowane zwłoki kobiety w kanale.

Z Wiednia donoszą: W dzielnicy Simmering znaleziono w kanale szczątki poćwiartowanego ciała kobiety. Kanał, do którego spływają nieczystości z 18 okręgów Wiednia, przeszukiwany jest obecnie przez straż pożarną, celem wykrycia dalszych części ciała zamordowanej kobiety. Równocześnie zajęta jest policja badaniem, kto w ostatnich 14 dniach zginął w Wiedniu. W akcji tej biorą udział agenci policyjni, chodząc od domu do domu, wypyując lokatorów o ewentualne zaginięcie kobiety w tym czasie. Magistrat oddał do dyspozycji śledztwa kanalarzy miejskich, których zadaniem jest zbadać sieć kanałową, ciągnącą się na przestrzeni 1000 kilometrów.

Zamordowana okazała się wdową po szoferze Marja Walterowa.

Po stwierdzeniu tożsamości zamor-

Nowy prorok hinduski.



Mają Indie tych proroków jak lodu. Ostatnio pojawił się tam znowu taki mesjasz wszechwiedzący i wszystko leczący. Nazywa się Shri Meher Baba. Uchodzi w Indjach dlatego za zbawcę, bo nałożył sobie siedmioletnie milczenie, które mu się właśnie kończy. A mając niebawem rozwiązane usta, udaje się do Londynu i do Ameryki, aby tam głosić propagandę wyzwolenia Indyj z pod angielskiej supremacji.

dowanej, aresztowano, jako podejrzanego o zbrodnię, wyrobnika Franciszka Grubera, który utrzymywał stosunki tak z Marją Walterową jak i jej siostrą, Anną Mageri. Ta ostatnia, po przesłuchaniu policyjnym, popelnila samobójstwo w mieszkaniu swych rodziców, otruszywszy się gazem świetlnym.

Gruber, po uporeczywem wypieraniu się zeznał w śledztwie, że dnia 7 bm. zastał Walterową w jej mieszkaniu leżącą w łóżku i związaną sznurem. Następnie zjawila się w mieszkaniu siostra Walterowej i Gruber zaproponował jej, aby dla uniknięcia kłopotów usunąć zwłoki. Wówczas Anna Mageri wyszła z pokoju a Gruber pokrajał zwłoki i przepiłował kości pilką, poczem wszystko wrzucił do kanału.

Policja jest zdania, że zeznania Grubera są nieścisłe.

Złoto w popiołach wulkanicznych.

Masowe poszukiwania w Ameryce południowej.

Według zgodnych opinii meteorologów, nagła przerwa w działalności wulkanów należy uważać jako

zapowiedź nadejścia nowej katastrofy

w postaci dalszych wybuchów i wstrząsów ziemi. Przepowiednie te sprawdzają się częściowo. W Argentynie poczęły działać dwa dotąd wystygłe wulkany. Równocześnie na wyspie Jawie zapanowała wśród ludności panika z

powodu silnych wstrząsów zastygłego wulkanu Merapi, oraz

wielkich powodzi, które powodują obsuwanie się ziemi.

W całej północnej Argentynie odczuto ponowne silne wstrząsy ziemi, wywołujące panikę wśród nieszczęśliwej ludności.

Nad niektórymi miejscowościami pojawiły się olbrzymie, gęste chmury popiołu. W niektórych punktach miasta

Rio de Janeiro spadł deszcz popiołu.

Taksamo w miejscowości Santose, w prowincji Sao Paulo, pada od wczoraj drobny deszcz jasno-szarego popiołu, który pokrył grubą warstwą ulice i domy.

W związku z opadami popiołu wulkanicznego w miejscowościach nawiedzonych przez katastrofę, rozeszła się wiadomość, jakoby

popiół ten zawierał przymieszkę złota.

Wiadomość ta rozszerzyła się lotem błyskawicy po kraju i wytworzyła swego rodzaju psychozę wśród ludności. Nastroje utwierdziła jeszcze wiadomość, iż pewna firma w St. Jago zakupiła 100 ton popiołu dla nieznanych bliżej celów.

W wielu okolicach ustala wszelka praca i mieszkańcy zajmują się wyłącznie zbieraniem popiołu. Doszło nawet do

starć między grupami zbieraczy popiołów,

gdyż poszczególne wioski rywalizują ze sobą w zbieraniu i bronią swych praw do popiołu na terenie swych gmin. Cafe karawany ruszyły w okolice niezaludnione, aby zbierać rzekomo cenny popiół.

Pogłoski o złocie, jakkolwiek na niczem nie oparte, będzie miała jednak dodatnie skutki. Pola będą bowiem szybko uwolnione z popiołu, a po zatem popiół wulkaniczny, dzięki znacznej przymieszce związków fosforowych, jest bardzo dobrym nawozem sztucznym i przechowany, odda niewątpliwie niemałe usługi ludności.

200 kijów za cudzołóstwo.

Samosąd wsi nad wiarołomną żoną.

Żonę bogatego rolnika w miejscowości Zaluzje obok Brodu nad Sawą (w Słowenji), młodszą o 15 lat od jej pana i władcy, schwytano na gorącym uczynku cudzołóstwa. Mieszkańcy wsi zebraли się zaraz i złożyli naradę sądową. Ponieważ fakt wiarołomstwa był oczywisty, skazano ją na dwieście kijów, wymierzonych publicznie wobec kochanka w obnażoną tylną część ciała. Przytem sto kijów odstąpiono pokrzywdzonemu mężowi a po 50 ojcu i teściowi.

Egzekucja odbyła się zaraz na miejscu i czyniła wielkie wrażenie na ludności. Napót przytomną i ociekającą krwią kobietę przepędzono wśród drwin i hańbiących okrzyków poza teren wsi.

Z Wielkopolski i Pomorza

SZUBIN, Jarmark. W środę 27 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark kramny na konie. Spędzają i zwierząt racicowych niedozwolony.

PAKOŚĆ, „Dzień Harcerza“. Harcerstwo pakoskie urządziło z okazji 16-tej rocznicy założenia I. drużyny im. Piasta w Pakości „Dzień Harcerza“. Zebrała się bractwa harcerska miejscowa i zamiejscowa na Placu św. Jana. Również stawiły się delegacje „Sokoła“, Bractwa Kurkowego, Powstańców i Wojaków, S. M. P., Robotników Katolickich. Ze sztandarami i orkiestrą wyruszone na uroczystą mszę św. do kościoła parafialnego. Bezpośrednio po mszy św. wyruszył pochód na cmentarz parafialny, gdzie złożono hołd poległym powstańcom i harcerzom, a przy mogiłach przemówił w pięknych słowach ks. Anioła. Wieczorem odbyła się w sali p. Klicha. Słowo wstępne wygłosił opiekun drużyny miejscowej p. Paterski. Odegrano sztukę teatralną pt. „Polska już wolna“ i „Łobuz“. Referat na temat historii harcerstwa pakoskiego wygłosił p. Krauze. Udział obywatelstwa w akademii był liczny.

Nakło.

Walne zebranie Korporacji Młynarskiej odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14 w Nakle w lokalu p. Malczewskiego przy ul. Dąbrowskiego.

Ze sportu. Na stadionie miejskim rozegrano zawody piłki nożnej między I. dr. K. S. „Amator“ Bydgoszcz a I. dr. N. K. S. „Czarni“ Nakło. Zwyciężyli „Czarni“ w stosunku 3:2.

Spłoszony koń. Na ul. Bydgoskiej spłoszył się koń powózki p. Bigalkiego z Łuławic, który w porę zdołał zeskoczyć z powózki i uniknął niechybnego nieszczęścia, gdyż koń w szalonym pędzie roztrzaskał doścześnie całą powózkę o płot przy kom. pow. P. P. Konia z poszarpaną uprzężą zdołano zatrzymać w pobliżu cukrowni.

Rogoźno.

Wieczorek towarzyski. Tow. gimn. „Sokół“ urządziło wieczorek towarzyski z tańcami w lokalu p. Jarosza. Członkowie i zaproszeni goście bawili się ochoczo.

Kradzież. Niewykryci sprawcy dokonali kradzieży 37 kur u gospodarza p. Wiegerta, zam. w Uściskowcu.

Sekcja misyjna. Obradom walnego zebrania sekcji misyjnej przewodniczył ks. Mielcarski. Członkowie zarządu wygłosili sprawozdania z działalności rocznej, poczem udzielono zarządowi pokwitowania. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. Demski, wiceprezes p. Kuliński, sekretarz p. Feierabend, skarbnik p. Napieck.

Damasławek.

Przedstawienie amatorskie. Stow. Kolejowców urządziło w sali p. Męcia przedstawienie. Odegrano sztukę p. t. „Macocha“.

Kradzieży dokonano na szkodę kupca Fritza w Damasławku. Nieznani sprawcy zabrali ze składu kolonialnego towaru wartości ok. 500 zł.

Gasawa.

Miasto czy wioska? Obywatelstwo miejscowe żywo zainteresowało się zagadnieniem idącym w kierunku zmiany Gasawy we wioskę. Bowiem miasteczko o 800 mieszkańców boryka się z trudnościami finansowymi, mieszkańcy w całej pełni odczuwają obecny kryzys gospodarczy. Nie dziwi więc, że problem zmiany w dotychczasowym ustroju samorządowym z miasta na wioskę znalazł głośny oddźwięk wśród tut. obywatelstwa, które jest nadmiernie obciążone świadczeniami na rzecz miasta. Wychodząc z założenia, że wskutek zmiany tego ustroju odpadnie utrzymanie magistratu i miejskiego urzędu bezpieczeństwa i porządku publicznego, tut. obywatele zostaną odciążeni w podatkach na tę pozycję, która dlatego tak dotkliwie daje się

odczuć. Dużo większych osiedli jest wioskami, dlatego mieszkańcy Gasawy pragną poczynić starania u kompetentnych władz celem urzeczywistnienia ich słusznego projektu.

Strzemeszno.

Katastrofa budowlana. Przy ul. Toruńskiej zawałił się dom parterowy, własność mistrza szewskiego p. Szybowa. Jak stwierdzono w dochodzeniach, powodem katastrofy była wiosenna odwilż oraz nadgryzienie konstrukcji domu przez żab czasu. W chwili zawałenia się domu nikt na szczęście nie poniósł szwanku. Wziął żaw aaz5lap c d ładnegokatbc

Aresztowanie. Policja ujęła znanego na bruku strzemeszńskim z popełnionych kradzieży Bolesława Herwackiego. Aresztowanie Herwackiego nastąpiło w związku z dokonaniem włamania do rzeźni miejskiej oraz kradzieży ubrania na szkodę mistrza szewskiego p. Owczarżaka.

Z Kujaw Zachodnich.

„Tydzień Dziecka“ w Inowrocławiu. Dorocznym zwyczajem „Tydzień Dziecka“ na Kujawach zachodnich odbędzie się dnia 8 maja br. W związku z tem odbędą się we wszystkich szkołach referaty i pogadanki oraz zostanie wydana specjalna odezwa do rodziców.

Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Inowrocławiu prosi kupców, aby najpóźniej do 22 bm. nadesłali do biura (Park Miejski) rachunki za dostarczone bezrobotnym towary.

„Wrócenie z rąk w świetle nauki współczesnej“. Wykład na powyższy temat wygłosi prof. dr. Stanisław Peliński z Bydgoszczy dnia 22 bm. o godz. 18,30 w auli gimnazjum państw. J. Kasprowicza w Inowrocławiu.

Wieczornica harcerska w Matwach. Dnia 23 bm. o godz. 19,30 w sali kina w Matwach I. drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki urządziła przy współudziale harcerzy inowrocławskich wieczornicę ku czci patrona swego św. Jerzego. Program jest obszerny i bogaty. Czysty dochód przeznaczony na zakup biblioteki harcerskiej oraz kolonje letnie. Uprasza się obywatelstwo Matów jak i okolicy o poparcie tej pięknej imprezy.

Harcerz czeski na Kujawach. Dnia 18 bm. bawił w Inowrocławiu harcerz czeski Ferdynand May, który znajduje się w podróży na rowerze już od 6 lat. Przejechał on dotychczas przeszło 72.000 klm. Miłego gościa podejmowali serdecznie harcerze inowrocławscy.

Koncert prof. Botha w Inowrocławiu. Dzięki staraniom prezesa Miejskiego Komitetu L. O. P. P. wiceprezydenta Juengsta odbył się w Parku Miejskim w Inowrocławiu pierwszy występ sławnego artysty-skrzypka prof. Witolda Botha, z którego czysty zysk przeznaczony na budowę lotniska cywilnego w Inowrocławiu. Spodziewać się należało, że na taką rzadką imprezę wybierze się elita obywatelstwa inowrocławskiego. W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Udział inteligencji był bardzo słaby, co należy zapisać na jej konto, iż dla spraw artystycznych ma bardzo mało zrozumienia. Na różne widowiska o podejrzanej jakości i wartości artystycznej stawia się ona zwykle bardzo licznie, gdy natomiast w imprezach rzeczywistie b. poważnych nie bierze udziału. Występ prof. Botha należy zaliczyć do pierwszorzędných. Słynny ten skrzypek gra swą porwał całą publiczność, za co darzono go po każdym wykonanym utworze frenetycznymi oklaskami. Akompanjował mu przy fortepianie pierwszorzędnie prof. Sauer. Bardzo udanie wypadł występ chóru męskiego „Echo“, którym dyrygował kapelmistrz por Skupiński. Publiczność zgotowała wykonawcom, a szczególnie prof. Bothowi, wielką owację. Jak się dowiadujemy, prof. Both przyrzekł, że jeszcze raz wystąpi w Inowrocławiu podczas sezonu letniego w drugiej połowie lipca lub na

Mogilno.

Ślub. W tut. kościele poklasztornym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Kazimierą Handtkówną a p. Stanisławem Buško z Mogilna. Młodej parze „Szczęść Boże!“

Autobus najechał dziecko. Najechany został przez autobus, kursujący na linii Orchowo—Mogilno, kierowany przez szofera p. Janusza z Mogilna, 4-letni synek pp. Klesów z Mogilna przy dworcu kolejowym. Dziecko doznało złamania ręki i okaleczeń cieleśnych. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono dziecku w szpitalu powiatowym. Kto ponosi winę najechania, wykaże śledztwo. Wypadki najechania notuje się w mieście naszym coraz częściej, a to dlatego, że rodzice nie otaczają swych małoletnich dzieci należyta opieką. Tym razem skończył się na złamaniu ręki i okaleczeniu, lecz rok temu dziecko znalazło śmierć pod kołami samochodu. A zatem więcej uwagi na dzieci, a będzie mniej wypadków najechania.

początku sierpnia br. Spodziewać się należy, że publiczność inowrocławska wtedy lepiej dopisze, niż w ub. niedziele.

Z życia Tow. śpiewu „Moniuszko“ w Inowrocławiu. W dniu 18 bm. odbyło się „Pod Lwem“ plenarne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko“, któremu przewodniczył bardzo sprawnie prezes dyr. Leszkowski. Po odczytaniu protokołu członkowie komisji rewizyjnej i zarządu zdali

Czy Inowrocławowi grozi zawałenie się. Ganki podziemne pod Inowrocławiem.

W związku z zawałeniem się ziemi przy zbiegu ulic św. Krzyskiej i Staszica w Inowrocławiu na pobliskim polu, o czym już donosiliśmy w „Dzienniku Bydgoskim“, dowiadujemy się, iż na głębokości 150 do 200 metrów pod ziemią są ganki podziemne zalane wodą. Jeden z tych ganków prowadzi z południa na północ, stykając się jednym końcem z szosą matewską, a drugim prowadzącym obok zbiegu wyżej podanych ulic, następnie częściowo przy ul. Staszica, przecina ul. Solankową w kierunku dworca. Według wszelkiego prawdopodobieństwa woda podmyła przeszło 150-metrowe sklepienie złożone z gipsu i ługu i skutkiem tego nastąpiło zawałenie się ziemi. Kompetentne władze przeprowadziły ściśle pomiary, wykazujące dobitnie, że ostatni wypadek zawałenia się ziemi ma związek z zalaniem wodą gankami.

Pragnąc odpowiedzieć na pytanie, czy po-

dobnych wypadków zawałenia się ziemi nie będzie więcej, można odpowiedzieć tylko wymijająco. Przedewszystkiem na linii prowadzącego ganku oraz pewnych odchyleń, gdzie woda mogła wyłobić sobie nowe ganki, mogą się zdarzyć małe zawałenia się ziemi. Jednak według zapewnień ze strony kompetentnej wynika, że ten główny ganek jest prawdopodobnie częściowo lub całkowicie zawałony. Oczywiście, są to tylko przypuszczenia...

Kto będzie królem kurkowym na Kujawach?

Z zebrania Bractwa Kurkowego w Inowrocławiu

„Pod Lwem“ w Inowrocławiu odbyło się zebranie Strzeleckiego Bractwa Kurkowego pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego. Po odczytaniu protokołów przez sekretarza p. K. Prackiego odbyło się uroczyste przyjęcie i zaprzysiężenie 8 nowych członków.

Głównym tematem obrad była sprawa urzędzenia dorocznego strzelania o godność króla kurkowego i o bardzo cenne premje, które odbędzie się podczas Zielonych Świąt na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Powołano do tego specjalną komisję, mającą się zająć przygotowaniem wszelkich spraw, związanych ze strzelaniem, w którym wezmą udział bracia kurkowi z całych Kujaw zachodnich.

Ponadto omówiono sprawę zakupu cennych premij oraz załatwiono cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Z zebrania Polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów w Inowrocławiu

Pod przewodnictwem prezesa arch. Wróblewskiego odbyło się walne zebranie wyżej wymienionej organizacji w lokalu p. Filipińskiego. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z działalności zarządu w osobach prezesa p. Wróblewskiego, sekretarza p. Fr. Dźwikowskiego i skarbnika dyr. Weimana i po przyjęciu kilku wniosków uchwalono całemu zarządowi wyrazić przez absolutorjum wyrazy uznania za dokonaną pracę. Następnie przyjęto po szczegółowym omówieniu programu pracy na rok 1932-33. Do nowego zarządu weszli pp.: Juengst jako prezes, pułk. dypl. Bossak-Hauke jako wiceprezes, arch. Dźwikowski - sekretarz, inż. Hewelt zastępca sekretarza, dyr. Weiman jako skarbnik i referent. Śmietanko, Zablocki z Cieślina, dr. Bydalek, dr. Nickelmann i inni jako członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dyr. Ceniowski, insp. Nowakowski i asesora Woźniaka.

W wolnych głosach wyrażono byłemu prezesowi arch. Wróblewskiemu wyrazy serdecznego uznania za pracę nad rozwojem organizacji i wcielenie w życie tak podniesionego celu, jakim jest opieka nad grobami bohaterów.

Zegnano arch. Wróblewskiego bardzo serdecznie, gdyż — jak wiadomo — został on przeniesiony na wyższe stanowisko do województwa w Poznaniu.

Wstrzemięźliwość na Kujawach.

Z zebrania Katolickiego Koła Abstynentów w Inowrocławiu.

Świat i powodzenie w życiu należy do ludzi trzeźwych i wstrzemięźliwych. Ta dewiza kierują się członkowie Katolickiego Koła Abstynentów w Inowrocławiu, które odbyło swoje zebranie w ochronie przy ul. Poznańskiej. Obrady prowadził prezes p. Górny. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Lewandowskiego tenże w dalszym ciągu odczytał t. zw. czytankę abstynencką.

Dnia 8 maja br. urządzona zostanie wieczornica, podczas której amatorzy odegrają wesołą komedię p. t. „Majster i czeladnik“, poczem nastąpi zabawa taneczna. W związku z tem wybrano gospodarzem p. Pilachowskiego oraz dwóch porządkowych. Poza tem prezes p. Górny odczytał ankietę na temat ogólnej pracy zrzeszonych (metoda Strógarza o urządzaniu kursów przeciwalkoholowych). Zkolei zastanawiano się nad tem, w jaki sposób przeciagnąć młodzież, używającą lub nieużywającą alkoholu do organizacji.

Dalej apelowano do członków, aby z okazji 25-letniego jubileuszu Kat. Koła Abstynentów zaopatrzyli się w odznaki organizacyjne, które można nabyć u skarbniczki oraz zachęcano

członków do korzystania z własnej biblioteki. Jubileusz 25-lecia przypada na dzień 5 czerwca br. Następnie p. Ceglarska wygłosiła z werwą piękny monolog, za co obdarzono ją hucznie oklaskami.

W końcu nastąpiło uroczyste przyjęcie 3 nowych członków, którzy złożyli ustne przyrzeczenie nieużywania alkoholu.

Ruch abstynencki na Kujawach zachodnich rozwija się bardzo pięknie i trzeba dołożyć wszelkich starań, aby on objął jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa kujawskiego.

—:—

KOZIELSKO, pow. Wągrowiec. Jubileusz 50-lecia Kółka Rolniczego w Kozielisku rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafialnym. Poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego dokonał ks. prob. Wojciechowski, który w podniosłych słowach pięknie przemówił do towarzystwa. Uroczystemu zebraniu przewodniczył prezes p. Chalicki z Kapanicy w obecności delegata z centrali W. T. K. R. Uczczono również pamięć zmarłego śp. dr. Moszczeńskiego ze Stępczowa.

Przed konkursami hippicznymi w Gnieźnie

Program konkursów. — Liczny udział jeźdźców.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od tegorocznych konkursów hippicznych, które ze względu na wielką ilość zgłoszonych jeźdźców zapowiadają się wspaniale. Prace około należytego przygotowania toru są już na ukończeniu, tak, że w piątek hippodrom będzie gotów do konkursów.

Program samych zawodów ze względu na wielką ilość zgłoszeń uległ pewnej zmianie. Konkursy mianowicie przedłużone zostały o jeden dzień i trwać będą do poniedziałku włącznie zamiast do niedzieli.

Zarząd Komitetu Targów Końskich ustalił ostatecznie program zawodów konnych jak następuje:

I. dzień — dnia 22 bm. (piątek): 1. konkurs

otwarcia — startuje 128 koni, 2. konkurs pp. cywilnych I. — startuje 1 koni.

II. dzień — dnia 23 bm. (sobota): 1. konkurs dla koni urodzonych w Wielkopolsce i na Pomorzu — startuje 5 koni, 2. konkurs pp. cywilnych II. — startuje 14 koni, 3. konkurs zespołowy — startuje 9 zespołów.

III. dzień — dnia 24 bm. (niedziela): 1. konkurs ciężki — startuje 65 koni, 2. konkurs pp. cywilnych III. — startuje 12 koni.

IV. dzień — dnia 25 bm. (poniedziałek): 1. konkurs myśliwski pocieszenia — startuje 75 koni.

Początek każdorazowo o godz. 14. W zawodach biorą udział najwybitniejsi jeźdźcy z całej Polski.

Pruszcz.

Plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej zgabiła prezeska p. Jasińska, witając obecnego patrona ks. proboszcza Schwanitz i członkinię patronatu. Protokół z ostatniego zebrania odczytała sekretarka p. Szatkowska. Treściwy odczyt p. t. „Pod znakiem miłości” wygłosiła p. Regina Redzińska z Gołuszyc. Następnie omówiono szereg spraw organizacyjnych i poznaczono p. Czesławę Pszczolińską z Gołuszyc, która wstępuje w związek małżeński. Na nową członkinię przyjęto p. Janinę Dominównę z Nieciszewa.

Święto druhen S. M. P. Tegoroczne święto druhen przypada w niedzielę, 29 maja. Przygotowania do tego święta są w pełnym toku.

Zebranie Tow. Budowy Kościoła Kat. w Pruszczu odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 16 w sali p. Seidla.

Plenarne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Pruszczu odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 16 w lokalu p. K. Seidla w Pruszczu.

Obchód święta narodowego 3 Maja. W niedzielę 17 bm. zebrał się w lokalu p. Seidla przedstawiciele wszystkich miejscowych urzędów i towarzyszyw celem omówienia i ustalenia programu obchodu święta 3 Maja. Zebraniu przewodniczył sołtys p. Szedler. Powołano komitet, w skład którego wchodzi p. sołtys Szedler przewodniczący, ks. proboszcz Schwanitz oraz pp.: Gedówna, Rybak, Obryk, Kozłinka, Oczachowski, Ciechański, Murawski i Kruczyński. Komendantem całości wybrano p. por. rez. Oczachowskiego. Następnie uchwalono następujący program obchodu: o godz. 9,15 zbiórka towarzyszyw przy dworcu, o godz. 9,45 wymarsz do kościoła, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie na ul. Głównej defilada. O godzinie 14 koncert dla dzieci na dziedzińcu szkolnym, o godz. 16 uroczysta akademja w sali p. K. Seidla w Pruszczu, na której program składają się: wykład, deklamacje i śpiewy. O g. 20 zabawa taneczna w sali p. K. Seidla. Czysty zysk przeznacza się na budowę kościoła w Pruszczu.

Wągrowiec.

Z obchodu 5-lecia istnienia Związku Inwalidów Pracy. Z dziedzińca szkoły powszechnej ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry na czele do kościoła farnego na nabożeństwo. W sali p. Rossy odbyła się akademja, którą zgabił słowem wstępnym i powitaniem gości i członków prezes p. Widziński. Na przewodniczącego poproszono p. prof. Wojnarowskiego, na sekretarza p. prof. Ptaka, na ławników pp. Biedrzyńskiego, Bosiackiego i Wójtycha. Szczegółowe i obszernie sprawozdanie wygłosił sekretarz p. Szmeterowicz, poczem nastąpiły deklamacje, wygłoszone przez pp. Teresę Michalską i S. Stróżewskiego.

K. S. „Nielba” urządził bieg kolarski na trasie 50 km. Pierwszy do mety przybył Stanisław Palcyn (S. M. P. Łaziska), drugi Michalski (K. S. „Nielba”), trzeci Br. Seyfried (K. S. „Nielba”), czwarty Brzozowski („Sokół”).

Starosta wągrowiecki p. dr. Rościszewski mianował do zarządu gminnego gminy Gorzewo p. Walentego Woźniaka kom. sołtysiem, p. Szczepana Grolewskiego I. ławnikiem, p. Michała Mikołajczaka II. ławnikiem, p. Antoniego Solarczyka kom. zast. ławnika, p. Jana Brzakałę kom. rendantem i pobórce gminnego, z zastrzeżeniem odwołania każdego czasu.

Fabryka szustłotówek w Poznaniu.

Władze śledcze wpadły w Poznaniu na trop szajki fałszerzy 100-złotówek. Aresztowano pięć osób. W czasie rewizji agencji policyjnej znaleziono drukarnię i przyrządy, potrzebne do fabrykowania fałszywych 100-złotówek.

Skonfiskowano gotowe fałszyfikaty na sumę 60 tysięcy złotych. Banknoty podrobione są wspaniale.

Szczegółów narazie brak. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska fałszerzy trzymane są narazie w tajemnicy.

Nieszczęśliwy wypadek żołnierza.

Z Poznania donoszą: Na Watach Wazów w pobliżu szpitala żydowskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Szeregowiec 7 dywizjonu poznańskiego taborów Stanisław Szkudlarski spadł z wozu i rozbił sobie głowę o kamień. Nieszczęśliwy upadł prawdopodobnie niezauważony przez kolegów i doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Z opiekowali się nim przechodnie, a przywołane pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do wojskowego szpitala okręgowego, gdzie po pewnym czasie chory odzyskał przytomność.

Wystrzegać się oszustów pożyczkowych.

Na terenie województwa pomorskiego pojawiło się przed kilku miesiącami kilku osobników, którzy przedstawiając się za agentów Chrześcijańskiej Spółdzielni Wzajemnych Kredytów — Spółdzielnia z odp. udz. „Wiano” w Poznaniu — oferują udzielanie pożyczek. Agenci ci wyjaśniają, że pożyczki zaciągnięte w wymienionej instytucji, są państwową pomocą dla małorolnych, którą każdy może otrzymać po podpisaniu odpowiedniej deklaracji i to: w terminie najpóźniej do 4 tygodni. Przy podpisaniu przez naiwnego deklaracji, agenci oświadczają, że od każdego 500 zł zadeklarowanej pożyczki należy wpłacić na ich rzecz po 5 zł. Po upływie kilku dni otrzymuje zainteresowany uproszt z Spółdzielni w Poznaniu wezwanie do

Chełmno.

Pożegnanie naczelnika sądu grodzkiego. Znany w szerokich kołach obywatelstwa chełmińskiego naczelnik sądu grodzkiego p. Edward Śliwa opuścił miasto Chełmno, przechodząc do adwokatury, osiedlając się w Brodnicy. W tut. sądzie odbyło się oficjalne pożegnanie p. sędziego Śliwy, w którym wzięli udział sędziowie, korpus palestry, cały personel urzędniczy sądu, niżej funkcjonariusze sądowi oraz burmistrz miasta p. Hądziłlik. P. mec. Śliwie na nowej placówce życzymy szerzego powodzenia.

Zniesienie gmin wiejskich w powiecie chełmińskim. Z dniem 1 bm. gminy wiejskie tut. powia-

tu Stary Folwark i Starogród zostały połączone, tworząc jedną gminę pod nazwą Starogród.

Wenta, urządzona staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo, przyniosła czystego zysku 1550 zł, które przeznacza się na ubogich miasta Chełmna.

Kradzież w „Rolniku” chełmińskim. Od dłuższego czasu zostały ujawnione systematyczne kradzieże zboża ze śpichlerza tut. „Rolnika”. Jednej z ub. nocy urządzono w śpichrzu obserwację. Około godz. 3 w nocy zakradł się za pomocą podrobionego klucza do śpichrza niej. W. z Chełmna, który też został przytrzymany. Prawdopodobnie musi on mieć współników, za którymi prowadzi tut. policja śledztwo. Wysockość strat dotąd nie ustalona.

Strzał samobójczy w taksówce.

Z Poznania donoszą: Do jednego z samochodów, stojących na postoju w śródmieściu, wsiadł jakiś elegancko ubrany mężczyzna i kazał się zawieźć na dworzec.

W chwili, gdy samochód skręcał z kaponier na ul. Dworcową, szofer usłyszał silny huk. Obejrzał się, sądząc, że pękła opona. Samochód jechał jednak równo, a pasażer siedział na swoim miejscu. Machnął więc ręką i zjechał przed dworzec.

Gdy pasażer jakoś nie wychodził, otworzył drzwi i ujrzał pasażera w kałuży krwi. Zalarmowano policję oraz pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Pasażer popełnił samobójstwo strzelając w usta.

Ze znalezionych przy denacie papierów wynika, że samobójca nazywa się Marcin Brennstühl (ul. Mostowa 17). Zmarły liczył lat 27, z zawodu był mechanikiem, a był zatrudniony w charakterze monterka w urzędzie pocztowym. Przyczyny rozpaczliwego kroku są nieznanne.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem”, ul. Pańska. Z teatru.

Zespół „Reduty” wystąpi gościnnie raz jeden w śróde, dając sztukę w przekładzie i reżyserji R. Ordyńskiego „Podróż niezwykła”. Tak chlubnie znany zespół napewno i tym razem będzie miał widownię wypełnioną po brzegi, tembardziej, że ceny miejsc są umiarkowane.

Kino Apollo: „Dwa serca biją w walca takt”. Kino Gryf: „Walc miłości”.

Kino Orzeł: „Złota dolina” i „Kapitan Lash”. Oosbiste. Proboszcz parafji farniej ks. radca

Partyka rozpoczął urlop wypoczynkowy, gdyż jak wiadomo, niedoaga na zdrowiu. Urlop wypoczynkowo-zdrowotny kończy się naszymu duszpasterzowi w dniu 13 czerwca br., w którym to dniu nastąpi jego powrót do Grudziądza.

Nadzwyczajne walne zebranie kupców. W niedzielę, 22 maja rb. o godz. 17 w lokalu „Piwiarnia Okocimska” w Grudziądzu, ul. Wybińskiego 29 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zebraniu przewodniczyć będzie komisarz wyborczy p. in. Stanisław Celichowski.

Akademja ku czci patrona Pomorza św. Woj-

ciecha. W miesiącu kwietniu obchodzimy na Pomorzu uroczystości święto patrona Pomorza św. Wojciecha. Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, chce szczególnie uczcić pamięć tego wielkiego świętego, urządził we wtorek, 26 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum klasycznego wielką akademję, upiększoną śpiewem solo i chóralnym, deklamacjami i prelekcją, którą wygłosi prezes Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego p. A. Nowicki.

Kradzieże. Burchardt Franciszek (ul. Lipowa 74) zgłosił kradzież roweru wartości 200 zł. Makowski Bronisław (ul. Forteczna 6) zgłosił kradzież z okna wystawowego 2 peruk i mydła wartości 80 zł.

Walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 7,30 wiecz. we własnym lokalu, ul. Mickiewicza 27.

Śmiałe włamanie. Mistrz krawiecki p. Wł. Skopiński, zam. przy ul. Groblowej 1, cieszy się szczególnym powodzeniem u złodzieja, bo bodaj poraz siódmy wybito mu w dniu 17 bm. szybę w oknie wystawowym i skradziono materiał w oczach stróża, który nie mógł sam złodzieja przytrzymać. Straty wynoszą około 1200 zł.

Wspaniała akademja Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego w Chojnicach

Nasz korespondent donosi nam z Chojnic: W pięknie udekorowanej auli szkoły powszechnej odbyła się druga akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy licznym udziale słuchaczy.

Słowo wstępne wygłosił p. radny Kaletta. P. L. Ulatowski wygłosił piękny referat z historii Chojnic, za co obdarzono referenta huczonymi oklaskami. Po nadzwyczaj udatnie wygłoszonej deklamacji w narzeczu kaszubskim przez p. Czapiewskiego z Brus nastąpił wykład

p. prof. Bieszka pt. „Co opowiadają nam nasze stare budowle”. Pośród słuchaczy znajdowali się starzy chojniczanie, którzy jeszcze niedługo bardzo ciekawego szczegółu dowiedzieli się z historii swego miasta.

Orkiestra gimnazjalna swą piękną grą wielce uprzyjemniała przybyłym pobyt na akademji, która pod każdym względem wypadła nadzwyczajnie, za co należy się uznanie niestrudzonego organizatorowi p. radnemu Rydzkowskiemu.

Krwawa bójka na zabawie „Strzelca” w Ogorzelinach pow. chojnicki. Nielitościwe zmasakrowanie straży granicznej.

(Z rozprawy sądowej).

Chojnice. W sierpniu ubiegłego roku odbyła się w Ogorzelinach, powiat chojnicki, letnia zabawa Związku Strzeleckiego, na której byli obecni liczni strażnicy graniczni z bliższej i dalszej okolicy.

Około północy powstała pomiędzy Franciszkiem Gawkowskim i nieznanym innym osobnikiem sprzeczka, do której wniósł się posterunkowy Nowak z Doregówic, chcąc usunąć

z sali awanturującego się Gawkowskiego. Na to nadbiegł starszy brat Gawkowskiego, który chwycił posterunkowego chcąc mu odebrać broń. Na krzyk posterunkowego Nowaka, przybyła temu z pomocą straż graniczna obecna na zabawie. To podrażniło obecnych do tego stopnia, że zawrzała zacięta walka. Po jednej stronie walczył posterunkowy Nowak przy pomocy straży granicznej, po drugiej stronie walczyli Gawkowsky i ich przyjaciele. Walczono nożami, łaskami i butelkami.

Według zeznań prezesa „Strzelca” p. Cwińniarta, krew się lała jak „woda”.

Po zaciętej walce ustąpiła straż graniczna, która została strasznie pobita. Kilku strażników odniosło bardzo niebezpieczne rany na głowie. Prowadzono ich do studni z wodą, gdzie obmywano krew w beczkach z wodą.

Głównymi sprawcami tej bójki okazali się bracia Stanisław i Franciszek Gawkowsky oraz rolnik Mjch z Melanówka. Zasiadli oni na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Chojnicach. W toku rozprawy świadkowie bardzo obciążająco zeznawali dla oskarżonych.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Stanisława Gawkowskiego na jeden rok więzienia, Franciszka Gawkowskiego na jeden rok więzienia i Władysława Micha na sześć miesięcy więzienia.

Było to ciemne, ponure...

Na „Uroczystości Papieskiej”, odbytej 14 lutego br. w Poznaniu, J. E. ks. kardynał Prymas dr. Hlond nazwał obecną erę panowania papieża — Jubilata Piusa XI, okresem stanowiącym niejako międzykole, w którym następuje — jak na scenie — nagle zmiana dekoracji, stosunków. Pod młotem rewolucji i wojny zburzone ustroje ustąpiły nowym, nieulożonym jeszcze. Zapanaował więc chwilowy nastrój pełen napięcia i niecierpliwego oczekiwania drugiego aktu. Na tle ciemnym i ponurem, jakie obecnie powstało, odbuduje się świat zależnie od wyniku toczącej się zaciętej walki ducha chrześcijańskiego z duchem przewrotnego bolszewizmu.

Polska odrodzona, w swej olbrzymiej wielkości wierna Chrystusowi i Jego Kościołowi, dokumentuje zaraz swe stanowisko wierzące, potępiając program Marksa i Lenina. W Poznaniu wniesiono pomnik Wdzięczności za Odrodzenie Ojczyzny, poświęcony Najsw. Sercu Pana Jezusa, Pomnik ten, to wspaniały widomy znak woli społeczeństwa polskiego, aby rozbudować Ojczyznę w duchu Kościoła i wierności dla Jego Głowy. Bo w obecności Piusa XI. naocznas nuncjusza apostolskiego w Polsce, I. zjazd katolicki w Poznaniu uchwalił jego budowę, to też na froncie południowym łuku pomnikowego pomieszczono medaljon, przedstawiający obecnego papieża.

To obecnego okresu jest ciemne i ponure, powiedział ks. kardynał Prymas, więc tem bardziej należy spieszyć z ukończeniem poznańskiego pomnika, by stan jego obecny — bez pożątej postaci Chrystusa ze złoczonego brązu — nie mógł być tłumaczony jako... brak woli ukończenia dzieła.

Składajcie więc ofiary na ukończenie pomnika. Datki przyjmują administracje wszystkich pism polskich oraz przesłać je można za blankietem P. K. O. na konto nr. 207470 do Komitetu Budowy Pomnika Najsw. Sercu Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69.

Katastrofa lotnicza.

Poznań. Na terenach Wildy w pobliżu boiska sportowego Warty zdarzył się nieszczęśliwy wypadek lotniczy.

Mieszkańcy Wildy i osoby zatrudnione przy pracach w ogródkach działkowych zaobserwowali nad stadionem sportowym samolot wojskowy, lecący nieprawidłowo. W pewnej chwili samolot zaczął opadać z powodu wysadzenia motoru. Lotnicy usiłowali lądować, nie udało się to jednak, a aparat stoczył się w dół i spadł na otwartem polu, wywracając się do góry kołami. Teren bowiem do lądowania był niezwykle trudny. Lotnicy ppor. Man i kapral Walczak wyszli z wypadku bez poważnego szwanku. Jeden z lotników wyskoczył przed samym wypadkiem, drugiego zaś wydobyli przybiegłi z pomocą świadkowie wypadku.

Samolot typu „Potez 27” został uszkodzony na prawem skrzydle przy lotkach. Ponadto uszkodzony jest ster kierunkowy i stateczniki. Podwozie pozostało całe jak również i maszyna nie wykazuje żadnych uszkodzeń.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dn'a 21 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W śróde 20 bm. o godz. 20 „Kredowe koło”. W czwartek, 21 bm. o godz. 20 jedyny występ gościnny „Reduty” w głośnie 3-aktowej sztuce Suttoua Vanę p. t. „Podróż niezwykła”.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 10 do 16 kwietnia br. urodziło się 13 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 1 nieślubna (c.), razem 28 dzieci. Zmarło 3 mężczyzna, 3 kobiety, 5 dzieci, razem 11 osób. Ślubów zawarto 7.

Chojnice.

Z karty żałobnej. Po dłuższej, ciężkiej chorobie zmarł w sile wieku znany i szanowany wśród obywatelstwa właściciel hotelu śp. Paweł Engel.

Wyjaśnienie. Prokurator sądu okręgowego w Chojnicach p. Stefanicki przesyła nam następujące oświadczenie: „Zarzut, podniesiony przez sprawców kradzieży Tomasza Jeschkego i Bolesława Piekarskiego przeciw strażnikowi granicznemu Franciszkowi Trojanowiczowi, jakoby ten nanawiał ich do tych kradzieży i innych czynów przestępczych, okazał się po przeprowadzeniu dochodzeń nieuzasadniony i dochodzenie co do Trojanowicza z tego powodu na zasadzie art. 246 k. k. umorzylem”.

Na gorącym uczynku. Przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem niej. Jana Kulesza z Chojnic, który został przytrzymany w chwili włamywania się do kiosku w tut. urzędzie pocztowym.

Miastrono.

Z życia Stow. Młodych Polek. W mieszkaniu ks. patrona odbyło się plenarne zebranie, które zgabiła prezeska p. Kaźmierczakówna w obecności ks. patrona i licznych członkiń. Deklamacje wygłoszyły pp. Chłebowska i Wojciechowska. DIALOG odegrały pp. Kaźmierczakówna i Mazurkiewiczówna.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wiktorja, Sulpicjusza.
Jutro: Anzelma, Aleksandra.
Wschód słońca: godz. 4,52.
Zachód słońca: godz. 19,07.

DYŻURY APTEK:

Od 18. IV. — 24. IV.:

- 1) **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska 65, tel. 385;
- 2) **Apteka przy placu Teatralnym**, ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962;
- 3) **Apteka B. Tarasiewiczza**, ul. Orła 8, tel. 146.

— **MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa, „Fiolek z Montmartre”.
W sobotę, 23 bm., premiera krotkowili ze śpiewami i tańcami „Ulani Księcia Józefa”.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, 24 bm., o godz. 4-jej po poł. „Wiktorja i jej huzar”.

Dnia 24 i 25 bm. w operetce Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” wystąpi **Loda Rogińska**.

Na marginesie.

Pierwszy dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wydany na podstawie pełnomocnictw, przedłużył okres moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych o dalsze 7 miesięcy. Fakt ten witamy z zadowoleniem.

Bo choć zdajemy sobie sprawę z ujemnych skutków wszelkich wyjątkowych ustaw, zawieszających normalny porządek rzeczy, to trzeba jednak zrozumieć, że wyjątkowe stosunki wymagają takiej interwencji i usprawiedliwiają ją. Usprawiedliwiają ją interes społeczny i wzgląd na skutki ogólne.

Dzień 1 kwietnia, jako koniec ochrony mieszkań bezrobotnych, wyznaczony został prawdopodobnie w przewidywaniu, że do tego terminu sytuacja gospodarcza kraju zmieni się na lepsze. Przewidywania te zawiodły. Wszystko przemawia za tem, że i najbliższe miesiące spodziewanej poprawy nie przyniosą. Tysiące rodzin pozostanie i nadal bez zarobków, tysiące nie będzie mogło płacić czynszu mieszkaniowego. To też zastosowanie wobec nich rygoru powyższej ustawy byłoby katastrofą o charakterze masowym.

To jest aż nadto jasne i obrony nie wymaga.

Ale istnieje także druga strona medalu. To są ci, których kosztem odbywa się to całe moratorium. Dla właścicieli domów wyjątkowe prawa dla bezrobotnych lokatorów są połączone z dotkliwym uszczerbkiem dochodów. W uznaniu konieczności takiego moratorium nie oponowali oni przeciw temu, gdyby to samo uznanie towarzyszyło ich własnym trudnościom płatniczym.

Tymczasem tu właśnie dzieje się rzecz dziwna. Z jednej strony nakłada się na właścicieli serwitut, który pełnić muszą. Wie się o tem — bo trudno nie wiedzieć — że są kamienice, których większość lokatorów — to są właśnie ci bezrobotni i nieplacący. Ale w stosunku do właścicieli tych kamienic żąda się pełnej punktualności i wypłacalności pod rygiorem grzywny i egzekucji.

Jak pogodzić jedno z drugim?

To naszego fiskusa nie nie obchodzi. Z kilkunastu opłat i podatków, obciążających własność miejską, wszystkie zostają w mocy, choćby dosłownie żaden lokator nie płacił czynszu. Nawet za wodę, zużywaną przez bezrobotnego lokatora, płaci z własnej kieszeni gospodarz. W ten sposób nietylko biernie, ale i czynnie przez miesiące i miesiące dokłada gotówkę do lokatora.

Czy to nie jest biały bolszewizm? Czy rząd nie powinien uwzględnić, że skoro się komu odbiera dochody, to powinno się go zwolnić i od ciężarów? Może odnośne czynniki zastanowią się jeszcze nad tym problemem!

— **Osobiste**. W dniu dzisiejszym, 20 kwietnia, obchodzą małżonkowie Władysław i Olga z Elsnerów Węglarscy, zamieszkali przy ulicy Kujawskiej 53 — srebrne wesele. Jubilat, rodem z Kongresówki, są re-emigrantami z za Oceanu. W nowej siedzibie obranej sobie w Bydgoszczy, pracować począł p. Węglarski społecznie: w kasie Stefczyka i T-wie Obywateli na Rupienicy, należąc do zarządu. Praca ta zjednała Jubilatowi licznych zwolenników.

Paszport 400 złotych.

Dalsze utrudnienie w uzyskaniu paszportów ulgowych.

Mur chiński dzielący nas od zagranicy zostanie jeszcze bardziej podwyższony. Jak się bowiem dowiadujemy, w kołach rządowych istnieje plan podwyższenia ceny paszportów zagranicznych o sto procent, mianowicie z 200 na 400 złotych. Poza tem znacznie utrudnione ma być uzyskanie paszportu ulgowego. Ponadto skasowane być mają ulgowe paszporty dziennikarskie.

Cel nowej tej projektowanej podwyżki paszportów zagranicznych i utrudnienia w uzyskaniu paszportów ulgo-

wych podyktowany jest względami fiskalnymi tj. chęcią zwiększenia dochodów państwowych.

Czy cel ten zostanie osiągnięty, jest rzeczą bardzo wątpliwą. W każdym razie dalsza podwyżka cen paszportowych jest niezrozumiała, jeżeli chodzi o tych, którzy w sprawach często rodzinnych lub dla poratowania zdrowia muszą wyjechać zagranicę. Dygnitarzy państwowych, posiadających paszporty dyplomatyczne, podwyżka ta dotyczyć nie będzie.

Pobór rekruta.

Z dniem 2 maja 1932 r. rozpocznie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30 tegoroczny pobór rekruta w następującej kolejności:

rocznik 1911 od 2 do 23 maja włącznie, rocznik 1910 kat. B od 24 do 27 maja włącznie, rocznik 1909 kat. B w dniu 28 maj 1932 r.

Ochotnicy roczn. 1912, 1913 i 1914 w dniu 30 maja 1932 r.

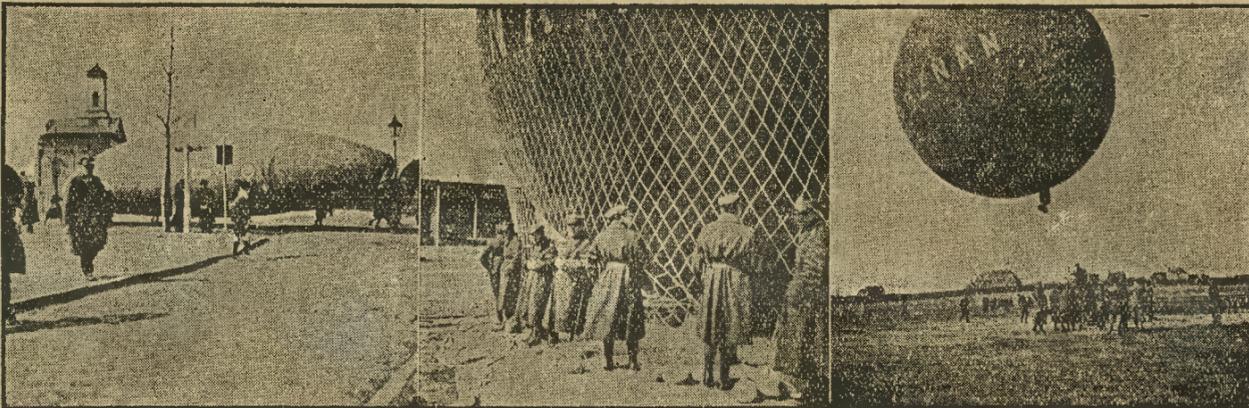
Mężczyźni roczników starszych (patrz § 1 pkt. 3, 4 i 6 obwieszczenia p. wojewody po-

znanckiego z dnia 10 kwietnia 1932 r.), którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i ci poborowi roczn. 1909, 1910 i 1911, którzy z ważnych powodów w powyższe wymienionych terminach stawić się nie mogli w dniu 31 maja 1932 r.

Specjalne obwieszczenie p. wojewody poznańskiego i plan przeglądu p. prezydenta miasta zostały już rozplakowane na słupach miejskich.

Jak się odbył start balonu wolnego w Bydgoszczy

17 kwietnia 1932



1) Ponieważ na Stadjonie nie ma specjalnego rurociągu, napełnienie balonu gazem odbywało się za pomocą specjalnych balonetów, pojemności ca. 100 cbm. — Transport jednego takiego balonetu z gazowni na Stadjon. 2) Przy silnym wietrze, którego szybkość dochodziła czasami do 60 km. na godzinę, mieli żołnierze, trzymający balon, niemałą pracę. 3) Balon gotowy do startu. Pilot umieszcza przyrząd do mierzenia i inne instrumenty.

Niefortunny podział komisariatów.

Autor tego podziału chyba nie mieszka w Bydgoszczy.

Zgóry zwróciliśmy uwagę na to, że nowy podział miasta na 4 komisariaty policyjne z różnych względów, nie może uchodzić za szczęśliwy. Pełen obraz niedogodności zdobywa się jednak dopiero po przeczytaniu skarg, które z kół obywatelskich wpływają do naszej redakcji i to szczególnie w związku z ulokowaniem komisariatu III na ul. Dąbrowskiego.

Do komisariatu tego przyłączono nietylko sąsiadujące z nim bezpośrednio ulice na stromym wzgórzu, ale i dzielnice, leżą-

ce w nizinie po obu stronach starego kanału i tak całą ulicę Grunwaldzką, Okole, Wilczak, Czyżkówko i Miedzyn. Część miasta na wzgórzu szwederowskim położona, a przydzielona do III. komisariatu liczy według naszego szacunku, co około 2.500 mieszkańców, podczas kiedy cała reszta komisariatu, położona w nizinie, po części odległa od komisariatu w linii powietrznej — o kilka kilometrów (!) liczy 29.000 mieszkańców.

Już samo to zestawienie podkreśla do-

statecznie fatalny błąd, jaki zrobiono, przenosząc siedzibę komisariatu z ul. Grunwaldzkiej na niedostępną niemal ulicę Dąbrowskiego. Z 29.000 obywateli miasta, mieszkających w nizinie nawet najdrobniejszy ułamek procentu nie załatwia żadnych interesów na ul. Dąbrowskiego. Natomiast mieszkańcy ul. Dąbrowskiego i ulic sąsiednich codziennie schodzą do śródmieścia. Zdrowy rozum kazał więc umieścić komisariat w miejscu, gdzie jest najłatwiej dojeżdżać, a sferzy taksówek kazał sobie za karkołomną jazdę trzecim biegiem, oczywiście drożej płacić niż za jazdę na mniej czy więcej równej ulicy.

A teraz jeszcze jedno: Człowiek o silnych nawet płucach z trudem tylko zapęcha się na strome wzgórze. Proszę sobie wyobrazić policjanta, na którego spadnie „mily” obowiązek doprowadzenia do komisariatu III. opornego bandyty albo pijaka. Przecież ten niebórak zmarnuje się doszczętnie. Wcale byśmy się nie dziwili, gdyby ten czy inny urzędnik, mając przed sobą perspektywę doszczętnego zmarnowania swoich sił, machnął na niejedną ręką. Wiemy, że urzędnicy tego nie uczynią i że obowiązek swój spełnią, choćby przytem dosłownie padli, ale czy **względny ludzkie** nie powinny skłonić władzę do przełożenia komisariatu, choćby ze względu na zdrowie i siły swych funkcjonariuszy i na bezpieczeństwo?

Trudno nam uchylić się od wrażenia, że wybór dzisiejszej siedziby III. komisariatu rozstrzygnięty został **przy zielonym stoliku** poza Bydgoszczą i przez ludzi, którzy Bydgoszczą nie znają. Znajomość terenu i względy rzeczowe przemawiają bowiem za innym wyborem.

Cheśmy wyrazić, że odnośne czynniki poddadzą wybór rewizji i uwzględnią słuszne życzenia znakomitej większości obywateli, których los powierzono opiece III. komisariatu.

Podziękowanie Ojca św. dla ks. kardynała Prymasa.

(KAP). Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości wystosował w imieniu Ojca św. do J. Em. ks. kardynała Prymasa Augusta Hlonda pismo z podziękowaniem za życzenia przesłane Ojcu św. z okazji 10-lecia Pontyfikatu tej treści: „Eminencjo!

Otrzymałem od Ojca św. zaszczytne polecenie, które niniejszem z wielką radością spełniam, oznajmienia Waszej Eminencji, że Jego Świątobliwości szczególnie miłe i drogie były życzenia, które w wyrazach tchnących taką czcią i tak głębokim oddaniem Eminencja przesłał Ojcu św. w imieniu swoim i ich Ekscelencji Księża Biskupów Sufraganów.

Korzystając z tej sposobności, Ojciec św. wyraża ponownie Waszej Eminencji swe głębokie zadowolenie z tego powodu, że wskazania Stolicy świętej były w Archidiecezjach Waszej Emi-

nencji tak chętnie przyjmowane i wykonywane. Życzy Jego Świątobliwość, by wskutek tego traźnego zrozumienia zamierzeń i zarządzeń papieskich coraz silniej wzmagano się przy pomocy Bożej życie religijne.

W dowód osobliwej łaskawości swojej dla Waszej Eminencji, dla Ich Ekscelencji Księża Biskupów Sufraganów dla duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, Jego Świątobliwość udziela wszystkim Błogosławieństwa Apostolskiego, sprząc na nich obfite światła i łaski Boże.

Ja zaś korzystam bardzo chętnie z tej sposobności, by przesłać Waszej Eminencji wyrazy najgłębszej czci, z którą uniżenie całuję Jego ręce, pozostając Waszej Eminencji najniższy i oddany sługa

(—) Eugenjusz Kard. Pacelli.

Głosy czytelników.

Dzieci szkoły rupienickiej marzną

Z kół rodzicielskich piszą nam: Magistrat tutejszy, w zupełnie zrozumiałej trosce o zagrożone finanse miejskie, zarządził aby kierownicy tutejszych szkół powszechnych zaprowadzili w swych szkołach daleko idące oszczędności w opale, przeznaczonym do ogrzewania izb szkolnych. Magistrat miał niezawodnie na myśli pawne tylko drobne i rozumne ograniczenie w zużyciu opału, nie zaś zupełne zaniechanie ogrzewania lokali szkolnych, jak się to obecnie, począwszy od wakacji wielkanocnych praktykuje w szkole rupienickiej.

Według kalendarza jest już wprawdzie pora wiosenna, lecz w rzeczywistości panuje dotkliwie zimno, a więc ogrzewanie izb szkolnych jest i w dalszym ciągu konieczne. Duża część naszych dzieci przychodzi do szkoły nieraz głodna i niedostatecznie odziana, mimo to skazana jest wskutek niezrozumiałego zarządzenia na przesiadywanie kilka godzin zrzedu w nieopalanionych salach szkolnych. Oszczędności w ten sposób uzyskane mścić się muszą na zdrowiu naszej biednej dziatwy szkolnej.

Według wspomnianego zarządzenia wyznaczyl podobno Magistrat dla kierowników szkół szczególnie gorliwych w oszczędzaniu opału, nawet premje pieniężne. Dokąd takie premje prowadzą, wiemy doskonale.

Nie wiadomo, czy zarządzenie Magistratu jest władzy szkolnej znane i czy się na podobne oszczędności godzi. Władza szkolna nie jest oczywiście wszystkowiedząca. Dlatego zwracamy się do tutejszego inspektora szkolnego z prośbą aby ze względu na dobro i zdrowie dzieci szkolnych sprawą wymienioną zechciał się zainteresować.

— **Ks. prof. Tadeusz Zieliński z Bydgoszczy**, zasilaający często łamy „Dziennika Bydgoskiego” pracami swymi z dziedziny sztuki kościelnej, otrzymał w zarząd parafje w Lubawie w dekanacie pobiedziskim.

— **Oficerowie i podchorążowie rezerwy**. Z ramienia Komendy Szkoły Rez. Art. we Włodzimierzu organizuje się Zrzeszenie byłych uczniów S. P. R. A. Wszyscy byli uczniowie proszeni są o przybycie w czwartek, dnia 21. bm. o godz. 17,30 do mieszkania prywatnego kol. podch. rezerwy inż. Woźnikowicza, ul. Jagiellońska nr. 50 I. ptr. Koledzy z Bydgoszczy lub okolicy, którzy nie mogą z jakichkolwiek powodów przybyć na zebranie, zechcą łaskawie podać na piśmie swoje miejsce zamieszkania, pod wyżej wskazanym adresem.

— **Drugi kurs jazdy samochodowej dla pań** zaczyna się w maju. Zapisy przyjmuje sekretarja O. P. K. d. O. K., Jagiellońska 15. we wtorki i piątki od 6—7.

„Karambol” samochodowy.

Dnia 18. bm. w godzinach popołudniowych, na rogu ulic Gdańskiej i Cieszkowskiego, zdarzyły się ze sobą dwa samochody, a mianowicie: samochód osobowy P. Z. 10823, kierowany przez szofera Walentego Różańskiego, zamieszkałego przy ul. Hermana Frankiego 9, zderzył się z samochodem osobowym P. Z. 44053, kierowanym przez Jonnelego Cekara, zamieszkałego przy ul. Paderewskiego 7. Obadwa samochody odniosły uszkodzenia. Dochodzenia wykaza, kto ponosi winę.

Zdziakalności Banku Bydgoskiego w r. 1931

Wzmocnienie rezerw banku.

Na walnym zebraniu Banku Bydgoskiego, które odbyło się w ub. piątek w Resursie Kupieckiej, zgromadzili się licznie przedstawiciele sfer kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych. Przewodniczył walnemu zgromadzeniu prezes Rady Nadzorczej p. M. Sentkowski. Obrady toczyły się rzeczowo i w nastroju poważnym.

Oczywiście, że

CIEŻKI KRZYŻ GOSPODARCZY NIE POMINAŁ BANKÓW.

Dzięki jednak ostrożnej polityce bankowej poważniejszych wstrząsów w bankowości polskiej na ogół nie ma. w tak wielkiej ilości, jak to się dzieje zagranicą. Stwierdził to p. **dyr. Drowek** w swem obszernym sprawozdaniu. Kryzys gospodarczy sprawił, że w roku ub. zmniejszyły się oszczędności o około 600 milj. złotych i sunę tę we wielkiej części trzyma się niepotrzebnie w domu z ogromną szkodą, nie tylko dla samych posiadaczy, lecz dla całego życia gospodarczego. Dając bowiem posłuch rozsiewanym pogłoskom o niestalości pieniądza, pieniądź te przez lata całe trzyma się w ukryciu. Tymczasem obawy o złotego są bezpodstawne.

ZŁOTY STOI MOCNO,

nie wymaga nawet interwencji rządowej, ani ograniczeń dewizowych. Banki polskie wytrzymały próbe ognia i stoja na niezwyrodnionych podstawach.

Aczkołwiek Bank Bydgoski na równi z innymi bankami utracił pewną stosunko-

Małka Berliner okazała się godną siostrą swego brata.

W związku z tragicznym wypadkiem na Wełnianym Rynku, spowodowanym przez nieżyjącego już Berlinera, dowiadujemy się o następującej sprawie, rzucającej jaskrawe światło na etykę żydowską, w stosunku do chrześcijan.

Właścicielką składu obuwia, którym kierował zmarły Berliner, była jego sio-

stra Małka Berliner, od której należało się postrzelonej przez Berlinera Irenie Wanatównie i jej siostrze Stanisławie, zajętem w składzie w charakterze ekspedjentek, około 400 zł zaległych zarobków.

Irena Wanatówna leży dotąd w szpitalu, jej siostra Stanisława, aby wydobyc należne pieniądze, zmuszoną była

pozostać nadal w pracy u Berlinerowej.

Wszelkie upominania się Wanatówny o należne zarobki Berlinerowa zbywała obietnicami, nie dając żadnych pieniędzy. Wobec tego Stanisława Wanatówna i jej matka udały się ze skargą do sądu, prosząc o zabezpieczenie należności na towarze, znajdującym się w składzie Berlinerowej. Zanim jednak ukończone zostały formalności, Stanisława W. pracowała dalej.

Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy przybywszy 11 bm. jak zwykle rano do pracy, zastała skład opróżniony i zamknięty.

Jak się okazało, właścicielka wyniosła w nocy wszystkie towary i ulotniła się całkiem z Bydgoszczy, niewiadomo dokąd.

Przebiegła żydówka, jak na kpiny, kazała zamalować okna białą farbą, wypisując na nich „Remont”. Skład ten objął już obecnie kto inny.

Co Francja myśli o Polsce?

Oto temat wykładu francuskiego, który wypowie p. inż. Leon Gabaret, zamieszkały obecnie w Bydgoszczy, członek zarządu kolei Gdynia—Bydgoszcz. P. inż. Gabaret długie lata pracował we Francji w towarzystwach francusko-polskich. Sam jest założycielem Tow. Byłych Wojaków — Przyjaciół Polski (groupement de anciens combattants amis de la Pologne) zatem doskonale poinformowany o ruchu polsko-francuskim we Francji. W wykładzie swym prelegent poruszy kwestję opinii publicznej o Polsce, opinii parlamentu, prasy franc. mówić będzie o towarzystwach francusko-polskich, o manifestacjach przyjaźni franc.-polskiej, o wpływach antypolskich a w końcu o przyszłości przymierza francusko-polskiego.

Cieszymy się, że po raz pierwszy zamieszkała na gruncie naszym kolonja francuska zdecydowała się nawiązać kontakt z miejscowym społeczeństwem. Nie skąpmy jej zatem wyrazów uznania i sympatii podążając na ten wykład. Znanie na gruncie naszym Tow. Przyjaciół Francji zajęło się organizacją wykładu, który się ma odbyć we wtorek, 26. bm. o godz. 20 w auli Kopernika.

Wykład o Teresie Neumann z Konnersreuth.

Ks. dziekan Płotka z Zbąszynia przybywa na zaproszenie Konferencji Męskiej przy ul. Wincentego a Paulo przy parafji św. Trójcy, aby się podzielić wrażeniami ze swej wizyty osobistej u Teresy Neumann z Konnersreuth.

W tym celu wygłosi ks. dziekan wykład w środę, 20. bm. o godz. 19,30 w sali Pajzera przy ul. św. Trójcy.

Ponieważ przewidziany jest wielki napływ gości, radzimy zczasu zaopatrzyć się w bilety w księgarni p. Idzikowskiego ul. Gdańska.

Sokół żeński.

Dziś ćwiczenia młodzieży oddziału II, od godz. 5—7 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Badanie lekarskie nie odbędzie się.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, iż w środę, 20. bm. o godz. 17 odbędzie się konferencja wywiadowcza z rodzicami i opiekunami w sprawie zachowania się i postępów uczniów i uczennic zakładu.

— **Uruchomienie fabryki**. Fabryka cukierków i czekolady pod firmą „Liga” w Bydgoszczy, która, jak to donosiliśmy, wstrzymała chwilowo ruch, obecnie została znowu uruchomiona, zatrudniając 59 robotników.

— **Znaleziono skradzione przedmioty**. Na terenie gazowni miejskiej znaleziono porzucone przez jakiegoś złodziejszka części ubrania i pościeli, znaczonej literami S. D. Przedmioty te pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży, dokonanej w zakładzie św. Florjana, albowiem skradzioną tam pościel znaczoną była temi samymi literami. Złodziej, obawiając się zapewne pościgu, gdyż został spostrzeżony, ukrył się na terenie gazowni i rzeczy to pogubił.

Z życia Chadecji

WILCZAK—OKOLE.

Ostatnie zebranie miesięczne koła Ch. D. Wilczak—Okole odbyło się przy licznych udziałach członków.

Radny miejski p. Górski w dłuższym referacie objaśniał „Budżet miasta Bydgoszczy”, przyczem zobrazował całokształt gospodarki naszego miasta, tak ze strony dodatniej, jak i ujemnej.

Po referacie wywiązała się obszerna i żywa dyskusja; w której mówcy m. innemu uznali stanowisko zajęte przez Radę Miejską w sprawie Teatru Miejskiego za słuszne; krytykowali natomiast gospodarkę personalną w Elektrowni i Tramwajach, zastój w budowie nowego szpitala, udzielenie „Strzelcowi” subwencje itd.

Nierozzerwalność małżeństwa a Sanacja.



— **Pan młody**: Spokojnie, kochanie. Tędy to straszidło nie przejdzie!

Akcja miłosierdzia w parafji Najsw. Serca Jezusowego.

Roczne walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia odbyło się w obecności ks. dyr. Stepczyńskiego i ks. Degórskiego przy bardzo licznych udziałach członkiń i delegatek.

Ks. dyr. Stepczyński zagał obrady modlitwą, poczem przywitała przybyłych przewodnicząca p. Mazgajowa. Odczyt wygłosiła p. dr. Jaworowiczowa.

Ks. dyr. w podniosłych słowach wskazał na obowiązki, zawarte w przykazaniu Boga o miłości bliźniego. Następnie ks. dyr. podziękował zarządowi i wyraził życzenie, by zarząd pozostał ten sam, co wszyscy zebrani ogólnie oklaskami przyjęli. Pani przew. Mazgajowa w uznaniu zasług złożyła podziękowanie p. Poczekajowej, za wzorowe prowadzenie szatni przez pół roku, oraz wszystkim kwestarkom. Pani sekretarka Gatsyowa odczytała protokół z ostat-

niego walnego zebrania, poczem nastąpiło sprawozdanie z działalności Towarzystwa przez cały rok, odczytane przez przewodniczącą p. Mazgajową.

Nie każdy ofiarodawca, dając swój grosz na cele stowarzyszenia, zdaje sobie sprawę z jego wyników. Podajemy więc kilka przykładów dla zrozumienia czynności Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Panie odwiedzają chorych i ubogich, starają się nie tylko o stronę materialną, o czystość mieszkania, ale też i o stronę moralną. Liczba takich odwiedzin 1650, wspieranych rodzin 146 stałe, 188 przejściowo, 19 jednorazowo, osób samotnych 64, stałych 16, przejściowo 19, jednorazowo 29. Na gwiazdkę obdarzono 204 osoby, święconem 146. W dniu uroczystości św. Wincentego 142 i raz z okazji srebrnych godów. Z okazji przystąpienia do 1 komunji św. ubrano 31 dzieci, całkowicie 21, częściowo 10. Obiadów wydano 1236, mleka 1650 ltr., bułek 2460. Stowarzyszenie wspiera ochronkę SS. Elżbietank.

Parafji szwederowskiej udzielono wsparcia w wysokości 300 zł.

Dla biednych na Czyżkówku ofiarowano worek maki 200 funtów. Przyniesiono się do opłaty części kosztów leczenia jednej osoby chorej na gruźlicę. Grono pań opłaca koszt utrzymania jednego wychowanka w zakładzie księży misjonarzy im. św. Wincentego a Paulo w wysokości 30 zł miesięcznie, postarano się mu również o wyprawę. W nauce zawodowej utrzymuje się 11 osób. W kilku wypadkach wystarano się o pracę. Namówiono 3 osoby do wiary, większą liczbę zaś osób obojętnych pobudzone do praktyk religijnych. Eksmisję wstrzymano w 6 wypadkach. Opłacono w części komorne. Czesne opłaca jedna z pań za dziewczynkę bardzo biedną.

Odzież wydało dorosłym: 23 płaszczy używanych, 11 ubrań męskich, 21 sukien, 8 par spodni, 24 pary trykotów, 29 par pończoch, 10 par obuwia nowego, 52 pary obuwia używanego, 2 pary kamaszy, 23 sztuki bielizny, 4 powleczenia na pościel, 4 powleczenia na poduszki, 6 bluzek, 9 spodni; dzieciom: 16 płaszczyków, 11 sukienek, 60 sztuk bielizny, 12 wyp. dla niemowląt, 6 ubrań dla chłopców, 29 par pończoch nowych, 20 par pończoch używanych, 10 par obuwia nowego, 21 par obuwia używanego, 6 par śniegowców nowych, 14 par śniegowców używanych.

Następnie skarbniczka p. Biernacka odczytała sprawozdanie kasowe.

W dalszej dyskusji obradowano nad ulżeniem w dołki stale wzrastających szeregów biednych, wzywając członkinie aby i nadal tak gorliwie z zarządkiem pracowały.

Przewodnicząca modlitwą zebranie zakończyła.

OSTROŻNOŚCIĄ PRZY UDZIELANIU KREDYTÓW.

Władze bankowe miały w pierwszej linii na względzie płynność instytucji i bezwzględną pewność powierzonych jej z całym zaufaniem kapitałów obcych.

Pokaźny obrót Banku wynoszący 38 milionów zł dał stosunkowo niezłe wyniki, gdyż rachunek zysków i strat wykazuje 19.295.— zł czystego zysku. Po przeprowadzonej b. rzeczowej dyskusji uchwalilo zebranie, zatwierdzić bilans z rachunkiem zysków i strat, jak i absolutorium dla zarządu i rady nadzorczej oraz postanowilo jednogłośnie

PRZELAĆ CZYSTY ZYSK DO REZERW BANKU,

rezygnując w tym roku z uwagi na niewyjaśnioną sytuację gospodarczą z dywidendy.

Po uchwaleniu zmiany niektórych paragrafów statutu i przyjęciu regulaminu dla rady nadzorczej wybrano następujących kolejno członków rady pp. Bronisława Keutzera, Juliana Sokolowskiego i Wojciecha Sowińskiego ponownie, oraz obnizono granicę kredytu dla wszystkich członków.

(sk)

MARYSIENKA

Początek o godz. 6,30 i 9

Dzisiaj i dni następnego
doskonale podwójny
program:**DZIEWICA Z KAIRU**Warszawski dramat z współzycia euro-
pejszczyków z arabami. W roli głównej:
HARRY LIEDTKE
i **MARIA JACOBINI**Jednocześnie arcySENSACJA pod tytuł:
„W GODZINĘ ZWYCIĘSTWA“.

Z ostatniej chwili.

**Premier Prystor już urzęduje —
marszałek jedzie.**

Warszawa, 19. 4. (PAT) Pan prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor dziś powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Według chodzących wieści marsz. Piłsudski pożegnał już Rumunję i znajduje się w drodze powrotnej do Warszawy.

Podrożale paszportynie mogą być rajem dla krajowych
lichwiarzy.

Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Wobec 100% podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne, które nastąpi w tych dniach, zwraca prasa warszawska uwagę na niebezpieczeństwo lichwy ze strony właścicieli lotnisk w kraju. Pisma podają przykład ze Zakopanego, gdzie na Krukówkach liczone w sezonie zimowym za pokój z utrzymaniem 50 zł dziennie, co nawet u zagranicznych gości wywoływało oburzenie.

Zgon żyda-dziennikarza.

Lwów, 19. 4. (PAT) We Lwowie zmarł w wieku lat 67 b. p. dr. Honigman, dziennikarz, b. wydawca i redaktor „Przeglądu Poniedziałkowego“, b. redaktor „Gazety Porannej“.

Zmarły nie należał do tych talentów żydowskich, jakie często spotykamy w prasie. Był człowiekiem pracowitym, piórem władał słabiej, skłaniał do tych tonięjących bez naszego żalu żydów, którzy głosili hasło polszenia się, z zatrzymaniem tylko religii mojej szewskiej.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnienie w kiszce, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera łatwo usunąć stosując często wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek szklanke tabakowej. Żądać w aptekach i drogeriach. (7604)

— Roczne walne zebranie Polskiego Białego Krzyża odbędzie się dnia 26 kwietnia o godz. 18-iej w Klubie Polskim, na które zaprasza członków — Zarząd.

— Na pomnik Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy składa p. Rzepecka Pelegia 5 zł.

— Żydowskie święta. Dnia 21 i 22 bm. Izraelici obchodzą „Pesach“ (pierwsze święta wielkanocne); od 23—26 „wolne“ święta wielkanocne. Prawosławni obchodzą będą w tym roku „Woskresenje“ (Zmartwychwstanie Pańskie) dość późno, bo dopiero 1 maja.

ZE SPORTU.

Wyciągi kolarskie.

Program biegów zorganizowanych przez
oddział kolarzy K. P. W.

Wymienione niżej biegi odbędą się w niedzielę, 24. bm. na szosie gdańskiej:

O godz. 14.30 bieg na 50 km. (5 nagród);

O godz. 14.50 bieg na 15 km. (3 nagrody).

O godz. 15.00 bieg na 8 km. dla senjorów (3 nagrody);

O godz. 15.10 bieg na 5 km. dla pań stowarzyszonych i niestowarzyszonych (3 nagrody);

O godz. 16.30 bieg na 100 mtr. żółwi (1 nagroda);

O godz. 17.00 bieg na 16 km. sztafetowy drużynowy (2 nagrody po 4 dla każdej drużyny).

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś przebojowy podwójny program „Pat i Patachon w Luna Parku“ oraz „Maciste w walce z Szejkiem“. Dziś początek o g. 17.

KRYSTAL dziś powtarza przygodę dwóch wspólników fabryki fortepianów na wyprawie po kość słoniową w Afryce p. t. „Plajta firmy Cohn“ z przekomicznym Sidney'em i Charlie Murray w głównych rolach. Szampańska ta komedia tryska humorem, posiada oryginalne pomysły i sytuacje, zmusza do śmiechu, słowem okazała się kochającym środkiem na skołataną nerwy i kiepskie czasy. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA. Dziś premiera podwójnego programu w którym zobaczymy znowu jednego z asów filmowych kinematografii europejskiej a o sławie światowej, człowieka o najmiłszym uśmiechu Harry Liedtke w pięknym dramacie na tle współzycia europejszczyków z arabami p. t. „Dziewica z Kairu“, którą odtwarza Marja Jacobini. Jednocześnie ujrzymy na ekranie niezwykle sensacyjny obraz p. t. „W godzinę zwycięstwa“.

NOWOŚCI rozpoczęło z wielkim powodzeniem wyświetlanie wielkiego dramatu dźwiękowego p. t. „Krwawe perły“. Niezwykle swą treścią film na tle przeludnionych krajobrazów dalekiego południa daje wrażenie wprost niesamowite. Główna para bohaterów Lupe Velez i James Herszhold.

**Państwu przybyła
placówka lotnicza.**

Radom, 19. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym Radom obchodził uroczystość poświęcenia i przekazania gmachu Cywilnej szkoły pilotów Min. Spr. Wojsk. Uroczystość rozpoczęła się defiladą, poczem odprawiona została msza polowa, po której nastąpił akt poświęcenia hangaru oraz gmachu szkoły.

**Nasi bracia pod Czechem —
zwycięzcami wyborczymi.**

Mor. Ostrawa, 19. 4. (PAT) W wyborach gminnych, które odbyły się w kilku gminach na Śląsku Cieszyńskim Polacy uzyskali bardzo pomyślne wyniki.

Glód szczyrzy zęby w Rosji.Urzędowe bony kartką papieru.
Przekleństwo piatiletki.

Nowogródek, 19. 4. (PAT) Donoszą ze Stołpców, że inżynierowie, zaangażowani do Sowieci, powracający obecnie do ojczyzny, opowiadają, że w całej Rosji szerzy się glód zastraszający. Szczególnie w miastach niepodobna uzyskać jakichkolwiek środków żywnościowych na otrzymywane bony. W żywność można się zaopatrywać jedynie prywatnie, lecz po niezmiernie wysokich cenach.

Widmo głodu przypisywane jest powszechnie piatiletce, która zabiera wieśniaków do miast, przeludniając je oraz kolektywizacji gospodarstw, pociągającej za sobą zmniejszenie produkcji.

Choroba Mac Donalda.

Londyn, 19. 4. (PAT) Wielkie wrazenie wywołał w kołach politycznych ogłoszony biuletyn lekarski, stwierdzający recydywę (nowrót) choroby Mac Donalda.

Istnieje obawa, że stan zdrowia premiera przedstawia pewne niebezpieczeństwo na dalszą metę. Zagrożenie prawego oka w kilkanaście tygodni po dokonaniu operacji lewego do wodzi, że stan sklerozy, na tle którego powstała choroba premiera czyni postępy.

Komuniści znowu przy pracy.

**W okolicy Wilczaka rozrzućli całe masy ulotek
o treści wyrotowej.**

W nocy z 18 na 19 bm., okolica Wilczaka, a mianowicie ulice: Nakielska, Ułańska, Stawowa i inne, zarzucone zostały przez agentów komunistycznych ulotkami o treści, jak zwykle wyrotowej. W jednych z tych ulotek, wyrotowcy nawołują do utworzenia siły, któraby się przeciwstawiła wykonywaniu wyroków eksmisyjnych, przepędzała komorników i polieję, nie-

**Rosja chce dostawcom płaci
rublami bez wartości.**

Paryż, 19. 4. (PAT). Jedno z wielkich przedsięwzięcia budowy i instalacji zakładów fabrycznych w Detroit, które brało poważny udział w wykonaniu piatiletki, zerwało stosunki handlowe z sowietami.

Dyrekcja przedsięwzięcia oświadczyła, że powodem tego kroku jest powzięcie przez Rosję decyzji pokrywania swych zobowiązań wyłącznie w rublach. Rosja sowiecka zawdzięcza rozwój swych fabryk w Stalingradzie i in. miejscowościach właśnie wspomnianemu przedsięwzięciu.

Dunikowski będzie zwolniony

Paryż, 20. 4. (PAT) Według ostatnich informacji nastąpiło porozumienie między Dunikowskim, a oskarżającymi go finansistami o oszustwo.

Po cofnięciu skargi ze strony cywilnej, nastąpi przypuszczalnie w najbliższym czasie zwolnienie Dunikowskiego z więzienia.

**Dwóch Polaków zasypanych
we Francji.**

Paryż, 19. 4. (PAT). Nad rzeką Drac w pobliżu miejscowości Corps w Alpach francuskich, oberwała się skała, powodując osunięcie się olbrzymiej masy ziemi. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie tunelu zostali zasypani. Z pod gruzów nie wydobyto dotychczas 3-ch robotników, w tej liczbie 2-ch Polaków.

**Francja traci pół miljarda
na akcjach Kreugera.**

Paryż, 19. 4. (PAT). Pisma francuskie donoszą, że upadek concernu Kreugera wyrządził wielkie straty interesom francuskim. Według ogłoszonej statystyki wartość akcji Kreugera, zakupionych przez publiczność francuska obliczają na 500 milionów fr.

Wiele znanych osobistości ze świata bankowego i finansowego znajduje się obecnie w Sztokholmie.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie zarządu dziś w środę, o godz. 19.30 w kancelarii parafjalnej.

K. S. „Brda“. Od jutra począwszy w każdy czwartek o godz. 16 trening na boisku im. Światały. Przybycie piłkarzy obowiązkowe. W czwartek schadzka się nie odbędzie, natomiast w piątek o godz. 19. Ze względu na wyjazd do Nakła, komplet I i II druż. konieczny.

S. M. P. „Białych Orłów“ urządził dziś w środę o godz. 18 wieczerkę towarzyską, połączoną z tańcami w sali Strzelnicy, na który sympatyków oraz bratnie stowarzyszenia męskie jak i żeńskie uprzejmie się zaprasza.

Związek Pracowników Kupieckich. Członkom i sympatykom zwracając uwagę na nadzwyczajne zebranie, które odbędzie się w środę, 20. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej, prosimy o wzmoczoną agitację i propagandę wśród wszelkich warstw pracowników umysłowych, gdyż będzie to zebranie protestacyjne przeciwko zapaści mającemu projektem ubezpieczeniowemu.

K. S. „Promień“. Dnia 21. bm. schadzka informacyjna u p. Mittelstaedta w sprawie niedzielnego wyjazdu I i II druż.

S. M. P. „Brzask“. Dziś o godz. 19.30 zebranie plenarne w Domu Katolickim.

O. P. N. Sokół L. O. godz. 19 schadzka III i IV. drużyny u druha Bosiackiego. Wydział gier i kierownictwo o godz. 20. Na porządku obrad ważne sprawy.

Tcw. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Walne zebranie dnia 25. bm. o godz. 20 w Muzeum Miejskim.

**Ceny podawane Izbie Przemysłowo-
Handlowej w Bydgoszczy.**

Bydgoszcz dnia 20. 4. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	25,50—26,50
Żyto	25,00—25,50
Jęczmień	21,50—22,00
Jęczmień browarny	23,00—24,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	23,00—25,00
Owies	20,25—21,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Otręby żytnie	15,50—16,50

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,87—8,88
funtów szterlingów	33,53
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	174,12
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,52

**Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 20. 4. 1932 roku.

Bydło:

A. Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzegane	070—076
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	062—068
Mięsiste tuczone starsze	052—056
Miernie odżywione	036—044

Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	064—068
Tuczone mięsiste	056—060
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	044—052
Miernie odżywione	036—044

Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	068—074
Tuczone mięsiste	060—066
Nietuczzone, dobrze odżywione	036—046
Miernie odżywione	028—034

Jafowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	068—074
Tuczone mięsiste	060—066
Nietuczzone, dobrze odżywione	054—058
Miernie odżywione	036—044

Młodzież:	
Dobrze odżywione	036—044
Miernie odżywione	030—034

Cieleta:

b) najprzedniej. cielęta tuczone	054—060
Tuczone cielęta	046—052
Dobrze odżywione	036—044
Miernie odżywione	026—034

Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste Jagnięta i młodsze skopy	052—062
Tuczone starsze skopy i macioriki	000—044
Dobrze odżywione	000—000

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	98—102
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—96
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86—92
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	88—84
e) maciorzy i późne kastraty	80—90
Świnie bekonowe	78—84

Stan wody na Wiśle dnia 20 kwietnia: Zawichost 2,28; Warszawa 2,73; Płock 3,25; Toruń 4,40; Fordon 4,17; Chełmno 4,12; Grudziądz 4,24; Korzeniewo 4,54; Piekło 4,52; Tczew 4,53; Einlage 3,40; Schievenhorst 2,96.

REWJA dziś i jutro po raz ostatni wyświetla wielki program z 3 części. Na ekranie perla polskiej produkcji, wspaniały dramat erotyczno-salonowo-sensacyjny pt. „Wampiry Warszawy“ w roli głównej Igo Sym, oraz „Harold Lloyd jako wróg kobiet“, najlepsza kracja króla humoru i śmiechu. Na scenie popisy artystów. Początek seansu o godz. 18, ostatniego o g. 21.10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 21 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.15: „Pomoc finansowa dla rolnictwa“. 12.35: 24-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45: Płyty. 15.25: Odczyt maturalny. 15.45: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Program dla dzieci starszych. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Płyty. 17.10: Problem wielkiego miasta. 17.35: Koncert w wyk. solistów. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.50: Feljton pt. „Łódź — miasto niekochane“. 20.10: Koncert europejski z Kopenhagi. 22.30: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Praga. 19.30: „Jakobin“, opera Dworzaka. Bratislava. 19.30: „Mur diabła“, opera Smetany. Królewiec. 20.00 „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta. Medjolan. 21.00: Transm. opery. Monachjum. 21.10: Koncert symfoniczny.

dopuszczając do usuwania ludzi z zajmowanych przez nich mieszkań.

Cel tego jest aż nadto wyraźny. Komuniści wiedzą dobrze, iż żadną siłą nie przeskoczą władzom do wykonania wyroku sądowego, a jedynie tylko doprowadzić by mogli tym sposobem nieszczęście i rozlew krwi, a właśnie o to im chodzi. Niech się krew leje, niech będą niewinne ofiary, co to szkodzi, to przecież woda na ich młyn, nie chodzi bowiem o zdrowie robotnika, lecz całkiem o inne cele.

Inne ulotki wystosowane były do robotników rolnych i fabrycznych z wezwaniem, aby gromadzili się oni w dniu 1 maja pod czerwonymi sztandarami komunistów celem wspólnej demonstracji. Robotnik nasz jednak jest już na tyle uświadomiony, że nie pójdzie za pustymi hasłami wyrotowców.

Ulotki spotrzegli w nocy funkcjonariusze policyjni i zajęli się usunięciem ich z ulic.

Z ruchu towarzystw.

Wszystkie kluby biorące udział w turnieju blyskawicznym Sokola V uprasza się o przysłanie delegata dziś w środę o godz. 19 do lokalu p. Maleckiego celem losowania.

Młode Polki „Gwiazda“ oddział starszy Plenarne zebranie w czwartek 21. bm. o godz. 19.30 w Domu Katolickim. Kurs sanitarny dziś w środę o godz. 20 w Ognisku.

S. M. P. „Przedświt“ oddział młodszy. Dziś w środę o godz. 16.30 zbiórka IV. zastępy przy Domu Katolickim przy Farze.

Czy można nagle osiwieć?

Historja mnicha, który osiwił przez noc.

Dawniej przypuszczano, że posiwienie włosów jako zjawisko starzenia się wywołane jest zniknięciem odpowiedniego barwika... Była to omyłka. W zwyczajnym posiwieniu starszych ludzi, nie chodzi o zniknięcie barwika, lecz o wypadanie ciemnych włosów, na których miejscu wyrastają białe, bezbarwne włosy. Zachodzi tutaj więc prosto zamiana włosów...

Natomiast w przedwczesnym siwieniu ludzi młodych, zachodzi często niedostateczny dopływ odpowiedniego „pożywienia“, tak, że barwik nie może się tworzyć. To zjawisko może objąć całą skórę głowy, lub też poszczególne jej partje... Blżej ta cała sprawa nie została jeszcze zbadana...

W tej właśnie sprawie wypowiedział się niedawno znany uczonej Oesterle. Stoi on na stanowisku, że **nagle osiwieć nie jest zupełnie niemożliwe**, choć nie raz się o niem słyszało i czytało... I tak znana jest historia o owym mnichu, który został wybrany biskupem w Retzenburgu, lecz papież nie chciał go zatwierdzić, gdyż wybrany był za młody... Mnich pojechał wówczas do Rzymu, ale prośba jego i starania były bezskuteczne. Młody biskup tak się tem przejął, że miał w ciągu nocy osiwieć, tak, że papież nie poznał go następnego dnia... To nagle osiwienie uważano za znak

Boży i ostatecznie mnich — mimo swego młodego wieku — został biskupem.

Zdaniem owego uczonego — takim historjom nie można dawać wiary...

*

Tyle uczonej profesor Oesterle. Jest to jednak twierdzenie teoretyczne i jednostronne. Inne źródła, liczne zresztą i też poważne, stwierdzają co innego. Są ludzie, którzy wskutek doznanych gwałtownych wstrząsów, a przede wszystkim przestraszenia, w jednej chwili osiwieli. Są co do tego wiarogodne świadectwa z wojny światowej, katastrof kolejowych i innych wypadków.

Największy ogród zoologiczny w Berlinie.

Ostatni bilans berlińskiego „Zoo“ wykazuje niezwykle wielką ilość zwierząt. Ogółem berliński ogród zoologiczny jest w posiadaniu 3829 zwierząt, w tem 1252 różnych rodzajów. Bardzo bogato przedstawia się świat ptaków a mianowicie „Zoo“ zawiera 2594 sztuk różnego rodzaju ptactwa. Zwierząt drapieżnych jest 198 rozmaitych egzemplarzy. Obecnie berliński ogród zoologiczny jest największym ogrodem na świecie. Po nim następuje wielki park zwierzęcy Hagenbecka w Hamburgu.

Zebranie zarządów katolickich

Towarzystw Robotników Polsk. okręgu bydgoskiego celem ostatecznego ustalenia programu „Dnia Robotnika Katolickiego“ odbędzie się w **środe**, dnia 20 bm. wieczorem o 7 w Domu Katolickim przy Farze.

Z powodu ważności obrad proszę **wszystkich** o przybycie.

Jan Zywiński, prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie miesięczne, w myśl uchwały z 8 bm. odbędzie się w **piątek 22 bm.** o 1/8 wiecz. w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. O tak liczny udział jak zeszłym razem, a to ze względu na zapowiedź referatu prezesa Rady Miejskiej p. Beyera prosi Zarząd.

Stan pogody.

W całej Polsce nastąpiło rozpozgodzenie. Temperatura średnia około 6 stopni. Nocą przymrozki, w ciągu dnia ucieplenie; w niektórych strefach wzrost temperatury do 11 stopni.

Słabe wiatry z kierunków północnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. W. Postawić ponowny wniosek do Ministerstwa Spraw Wojskowych przez Powiatową Komendę Uzupelnień, przez którą bratanek został pobrany. Do wniosku dołączyć zaświadczenie odnośnego urzędu gminnego, stwierdzające, że pobrany jest jedynym żywicielem matki wdowy, że matka jest niezdolną do pracy i gospodarstwu przez nieobecność żywiciela grozi upadek.

HUMOR I SATYRA.

W SĄDZIE.

— Niech mi oskarżony teraz opowie, dokładnie, w jaki sposób rozpruł wertheimowską kasę?

— Panie sędzio — to nie doprowadzi do żadnego celu. To może zrozumieć tylko człowiek fachowy.

U POŚREDNIKA.

Matka: — Moja córka śpiewa i gra na fortepianie.

Pośrednik: — To nic, to się jej poszuka głuchego męża.

WYTLUMACZYŁ.

— Tatku! czemu ryby są nieme?
— Spróbuj ty gadać, gdy masz wodę w gębie.

OSTROŻNY METEOROLOG.



— Jaką tam mamy dziś pogodę?
— Nie widzę, bo jest szalona mgła.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Sprawy

handlowe, sądowe, podatkowe, akcyzowe, hipoteczne, spadkowe i administracyjne załatwia fachowo W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 17. (716)

Szalówki

kantówki, dragi na rusztowanie i deski korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7207)

Trumny

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (6874)

Zwycięża

ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materjałów po radykalnie zniżonych cenach. (4199)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574)

Reklamacje

odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198)

Inwalidom

(7199) wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Tłumaczenia

niemieckiego, przepisywanie na maszynie. Poczta 1. (7298)

SPRZEDAŻE

Sprzedam

dobre prosperujący skład rowerów także i warszt. ślusarski z aparatem do spawania i tokarnię w dużej kościelnej wsi. Kazimierz Mathia, Lubiewo. pow. Świecie. (7637)

Domy

moje centrum, dobrze oświetlane, rozmaitych cenach sprzedam. Grudziądz, Lipowa 32, gospodarz. (7639)

Kolonjalka (7190)

przy bardzo ruchliwej ulicy z towarem lub bez oddania. Oferty pod „Kujawska“ do Dzien. Bydg.

Sprzedam

skład kolonjalny, 3 pokoje tania byle zaraz. Adres Dzien. (4581)

Dom (4605)

za 7.000 sprzedam. Sokółowski, Śniadeckich 52.

Kiosk (7597)

w Jastarni - Borze sprzedam. Inowrocław, Stare miasto 66, I piętro, H. C.

Skład

kolonjalny z urządzeniem wraz towarem sprzedam w mieście garnizonowym na Pomorzu. Pod „P. N. nr. 2000“. (7655)

Zakład

fryzjerski sprzedam zaraz za bezcen. Salon de Club, Pomorska róg Zduny 1. (4582)

Sprzedam

dom, interes, mieszkanie wolne. Of. filja „389“. (4593)

Sprzedam

stózek siana. Lucht, Kruszyn Kraiński. (7607)

Urządzenie

składowe nadające się na kolonjalkę i waga decymalna na sprzedaż. Kiosk ul. Poznańska, róg Sw. Trójcy. (7614)

Pianino

(Thürmer) korzystnie sprzedam. Kordeckiego 6 m. 4. (7660)

Pianino (7659)

dobre sprzedam tania. Majewski, Dworcowa 7.

Tapczany

otomany tania. Marszałka Focha 32. (4590)

Ściec (7643)

rybacka (słop) tania sprzeda Bernardyńska 2.

Okazyjnie

piękny stółowy pokój solidnej roboty, prawie nowy, sprzedam. Śniadeckich 2. (7625)

Kupno

okazyjne! Chevrolet 4 cylindrowy 4 osob. 35 000 km., bardzo dobrze utrzymany, cena 2 500 zł. sprzeda A. Urbański, W. Komorsk pow. Świecie. (7605)

Mikroskop

nowoczesny sprzedam Kolałaja 5, m. 2. (4607)

Rower

męski sprzedam. Poznańska 34 (7621)

Fortepian

koncertowy, krótki, śliczny ton, sprzedam. Garbary 12, mieszk. 3. (7624)

Dogę

tygrysową (suczka) sprzeda Kolałaja 5, m. 2. (4606)

Okna (7626)

i drzwi z rozbudowy w bardzo dobrym stanie na sprzedaż, ul. Stroma 4.

Leżanki

40, kanapy 80, garnitury klubowe tania Tapicernia Marsz. Focha 32. (4591)

Krowia

mierzwę sprzedam. Szwederowo, Kaliska 16. (7649)

KUPNA

Kupię

piec kaflowy na rozbiórkę. Of. pod „Kafle“. (7571)

Kupię (7608)

zaraz narzędzia kowalskie. L. Tomczak, Chojnice, Staro Szkolna 9.

Kupię

motocykl nowego typu w dobrym stanie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Wpłata 500—1000 zł. (4594)

Wille (7599)

przy sprzedaży wolną lub dom kupię. Of. cena, załączka do Dz. „Willa“.

POSADY WOLNE

Fryzjerka

lub fryzjera nie niżej lat 24, dzielni w wodnej i żelazkowej poszukuję zaraz ew. 1 maja. Maksym. Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (7503)

Czeladnik

kowalski potrzebny do objęcia kuźni. Toruńska nr. 142. (4588)

Miejscowa

hurtownia kolonjalna potrzebuje na czas przejściowy (kilka miesięcy) starszą księżkową wzgl. książkowego ale tylko z branży. Łask. zgł. uprasza pod „Kateka“ do Dzien. (7547)

Monter

samodzielny do poważnego warsztatu samochodowego na prowincję potrzebny zaraz. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Zgłosz. Kochański, Bydgoszcz, Trzeciego Maja nr. 20a. (7578)

Gospodyni

kucharka, samodzielna, wypiek ciastek, kierująca całą kuchnią do restauracji i kawiarni od 1 maja 1932 r. potrzebna. Zgł. uprasza się z odpisami świadectw i podaniem pensji pod nr. 309* do Admin. Głosu Świeckiego Świecie n./W. (7638)

Czeladnik

krawiecki zaraz potrzebny. Fordon, Bydgoska nr. 60. (4624)

Fryzjerka

uczeiwa i pracowita obecną fachową ondulacją i manikura, poszukuję od L. V. br. Warunki według umowy. A. Ruchniewicz, Kościelna, Wilsońska 6. (7529)

Kucharka

restauracyjna może się zgłosić. Kantorowicz, Toruń, Szeroka 18. (4544)

Dziewczyna

do lat 16 potrzebna po południu do prac domowych Dworcowa 50, m. 6. (4589)

Uczennica

gimnazjalna do chłopczy poszukiwana. Cedib, Słowackiego 1. (7616)

Potrzebna

uczennica do szycia i podreżna. Marszałka Focha 16, III p. (4584)

Przyjmę

2 uczni do ogrodu. Fordońska 30. (7646)

Potrzebny

uczeń stolarski. Niogolewskiego 11. (7627)

Panienska

do bufetu i obsługi gości potrzebna. Restauracja pod Lechem, narożni Świętojańskiej - Szczecińskiej. (4589)

Dziewczyna

do kuchni potrzebna. Dworcowa 84. (4600)

Krawcowa

z dobrem szyciem w dom potrzebna. Zgłosz. filja Dzien. „Zaraz“. (4627)

POSADY POSZUKUJĄ

Za 20 zł (4597)

tygodniowo chce pracować inteligentny kupiec. Łaskawe propozycje filja Dzien. „Doświadczony“.

Kucharka

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do restauracji lub letniska. Runge, Sokoła 5. (4602)

Samodzielny

buchalter, bilansista, koresp. polski, niemiecki i angielski, z wieloletnią praktyką w przemyśle drzewnym i budownictwie poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza Pomeran, Katowice, Opolska 4, m. 3. (7036)

Panienska (7590)

inteligentna zna szycie, poszukuje posady panny do dzieci. Mogę się zająć gospodarstwem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Panienska“.

DZIERŻAWY

Garaz

do wynajęcia. Bernardyńska 6. (4563)

Tania

piekarnia do wydzierżawienia. Władomość Szczecińska 2, M. Krauze, gospodarz. (7609)

Skład

kolonjalny z mieszkaniem w pełnym biegu, ruchliwej ulicy w Nalce do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. (4555)

Stajnia

do 6 koni i plac 2000 metr. do wynajęcia. Bojanowo 35. (4583)

Warsztaty

większe i małe ubikacje, suche i jasne, stosowne dla każdej branży, ewtl. z maszynami do obróbki drzewa, do wynajęcia. Of. pod „G. H.“ (7648)

140 mórg

na 15 lat wydzierżawie. Sokółowski, Śniadeckich 52. (4604)

MIESZKANIA

Mieszkania

3-4 pokojowego najchętniej w centrum szuka solidny lokator. Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Gwarancja Sz.“. (7478)

Małżeństwo

poszukuje 2 pokoje z kuchnią. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Urządki II“. (7610)

Pokój

próżny dla małżeństwa z osobnym wejściem poszukuję zaraz. Oferty pod „Ka Ka“ do Dz. (7620)

Wydzierżawie

w Wąbrzeźnie od 1. 6. br. dom 5 pokojowy z 4 morgami roli i obszernym zabudowaniem. Kuźmiński, Wronie, p. Wąbrzeźno. (7656)

Wesołe

4 pokój. mieszkanie oddam. Zapytać w godz. 1-5. Kordeckiego 24, II m. 7. (7622)

Mieszkanie

4 pokój z wygodami wynajmę. Warunek: pożyczka 3-5000 zł. Zabezpieczenie hipoteczne. Of. pod „Gospodarz zaraz“. (7603)

POKOJE

Pokój

umebl. kuchnia. Malborska 5, gospodarz. (7548)

Pokój

dobre umebl. użytkowaniem kuchni, łazienka, małżeństwu wydzierżawie. Krawcowska 6. (4592)

Pokój

niekrepujący. Kościuszki 54, m. 7. (4598)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Jezuicka 24, m. 7. (7662)

Próżny

pokój do wynajęcia. Śniadeckich 41, m. 2. (4587)

Pokój

dobre umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600)

Pokój

umebl. wygodny 1. 5 do wynajęcia. Poznańska 14, m. 6. (7686)

RÓŻNE

Cichego (7498)

wspólnika z 10.000 zł poszukuje intratne przedsięw. na Pomorzu. Łask. oferty pod „10.000“ do adm. niniejsz. pisma.

Szawcowi (4586)

kto da w

Dnia 19-go o godz. 8-mej rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek s. p.

Antoni Koszyński

emeryt kolejowy.

Pogrzeb w piątek 22-go o godz. 5,30 z kostnicy cmentarza farnego. (7633)

Rodzina.

Osledziłem się jako

adwokat

w Kościerzynie przy ulicy Gdańskiej nr. 9, I piętro wejście z ulicy Wodnej. Telefon 123.

Edmund Zrodowski

b. sędzia Sądu Okręgowego. (7647)

PRZETARG.

Biurowo Sprzedaży Państwowych Zakładów Inżynierii w Warszawie, ul. Królewska nr. 18 sprzedaje w drodze przetargu ofertowego 18 samochodów różnych marek i typów wycofanych jako zużyte. Oferty na kupno reflektanci składają do dnia 10-go maja br. w Biurze Sprzedaży P. Z. Inż. w Warszawie ul. Królewska 18, lub w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ulicy Północnej nr. 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na zdeponowane wadium w wysokości 5%, od sumy oferowanej. Otwarcie ofert i przetarg nastąpi w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy, ul. Północna nr. 2, w dniu 20-go maja 1932 r. o godzinie 10-tej.

Dyrekcja P. Z. Inż. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz możliwość nieważnienia przetargu. Materiał przeznaczony na sprzedaż oglądać można w Warsztatach Kadry 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej nr. 1 codziennie od godziny 9-tej do 12-tej prócz niedziel i świąt do dnia 20 kwietnia 1932 r.

Warunki odbioru samochodów nabytych na przetargu do przejrzania w Kadrze 8-go Dyonu Samochodowego w Bydgoszczy i Biurze Sprzedaży P. Z. Inż. w Warszawie. (7600)

Biurowo Sprzedaży Państw. Zakładów Inżynierii, Warszawa, Królewska 18.

Licytacja przymusowa.

Dnia 12 maja 1932 r. o godz. 10 przedpołudn. sprzeżawca będę w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę u p. Jana i Antoniny Dolnych w Warlubiu powiat Świecie (Pomorze) następujące przedmioty:

karuzelę, katarzynkę, maszyny do szycia, kanapę, magiel, 2 wozy kryte, dynamówkę samochod stary i motor.

(7618) Chojnacki, komornik sądowy w Nowem.

Ofiaruję do siewu

w partjach wagonowo i drobniejszych seradele (6468) koniczynie czerw. wyke, peluszkę, groch, owies, łubin i niebieski nasien. buraków

Zefiryn Rzymkowski Ziemiopłody Bydgoszcz Dł. Warmińskiego nr. 10 Telefon 1793 i 1787.

Citroën

limuzynę 10/45 P. S. 6 siedzeń, 8000 km., okazynię na sprzedaż. Of. pod „Gdańsk”. (7651)

Jęczmień

dziennie świeżo palony, oraz Kawa Słodowa w opakowaniu jak i też Piwowar „Słod” poleca w znanej jakości (7644)

Fabryka Kawy Słodowej Bydgoszcz, Nad Portem 4 Tel. 1172. Tel. 1363.



Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. 1,10 w oryginalnym opakowaniu à 125 gramów poleca

K. Wolski
Bydgoszcz, ul. Jezuicka 5

Ona jest dobra!!

Drzewa i krzewy owocowe

wszystkich gatunków konifery, winorośle i wino dzikie, brzoskwinie, morele, drzewka orzechowe, rozsadzki truskawek i szparagowe, różę wysokop. i krzaki, byliny wiosenne i zimotrwałe, jak wszelki inny materiał wiosenny do flancowania poleca po cenach przystępnych (6459)

ROBERT BOHME
Ogrodnictwo T. z o. p.
Bydgoszcz, Jagiellońska 16, telefon 42.

Handel zboża

miasto powiatowe 30 000 mieszkańców, Wielkopolska bogata okolica, najlepsze położenie i zajazd, ściechlerz dwupiętrowy, kompletne urządzenie, korzystnie wydzierżawie. Zgłoszenia Dzien. pod „Handel”. (7598)

Drzewka i krzewy owocowe

oraz wszelkie rozsadzki kwiatów i warzyw poleca (6460)

Ogrodnictwo Flora ul. Nakiejska 43.

Kino Corso Dziś premjera. Pat i Patachon w Luna Parku Maciste w walce z Szeikiem

Bilans z dnia 31 grudnia 1931 r.

	Aktywa	Pasywa	Straty	Zyski
Kasa	26 37			
Dłużnicy	26244 24			
Towary	3878 75			37220 86
Wierzyciele		26938 56		
Banki	66			
Weksle	1970 95			
P. K. O.	219 12			
Przewozy			4322 85	
Koszta handlowe		493 07	25170 78	
Udziały	15115 15			
Zasoby		2250 83		
Podatki			1238 34	
Ruchomości	2148			
Provizje			360 35	
Procenty i dyskont			1138 75	
Zaległe podatki		2142 34		
Pożyczki		6000		
Dyspozycyjne		2000		
Fundusz pośmiertny		1000		
Propaganda i organizacja		723 69		
Akcepty		8900		
Zysk		4989 79	4989 79	
	70553 43	70553 43	37220 86	37220 86

SPÓŁDZIELNIA SUROWCÓW

dla stolarzy i pokrewnych zawodów z ogr. odpowiedzialn. - Bydgoszcz. ZARZĄD: (7619)

(-) Kamiński (-) Świątek (-) Perlik

REPORTER

Sprężysty, inteligentny (7552)

potrzebny do większego pisma. Pożądana znajomość fotografowania. — Zgłoszenia z krótkim życiorysem, opisem dotychczasowej pracy i próbkami stylu składać pod „Nowa Epoka” w filii Dziennika Bydgoskiego.

Przedstawicielom na towary krótkie oddam dobry artykuł na prowizje lub na własny rachunek. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Towary” (7620)

Służąca starsza, polecona, może być przy dzieciach. Pulkownikowa J a b i o Ń s k a Sienkiewicza 23. (4596)

Bilans po dzień 31 grudnia 1931 r.

Stan czynny	zł	gr	Stan bierny	zł	gr
Kasa	55.450,38		Udziały	272.501	99
Bank Polski	11.663,69		Fundusz rezerwow.	28.220	—
P. K. O.	5.762,48		Rezerwa specjalna	39.500	05
Pieniądze zagr.	6.726,60	79.606	Fundusz amort. nieruch.	2.170	13
Banki	44.454	60	Wkłady oszcz. 809,502,14		
Papiery wartościowe	105.344	92	Znaczk. „	1.099,25	
Weksle zdyskontowane	817.304	97	Wkłady nrk. bież. i czek. 233.062,77	1.043.564	16
Dłużnicy w rach. bież.	632.580	01	Redyskont weksli	590.620	83
Nieruchomość	314.170	13	Bank Polski, Zastaw.	9.500	—
Ruchomości	13.185	50	Banki	28.459	30
Rachunki Przechodnie	24.794	60	Rachunki Przechodnie	15.373	23
Weksle protestowane	18.840	80	Różni	1.376	69
			Czysty zysk	19.295	30
	2.051.681	68	Wierzyciele z inkasa	2.050.681	68
Dłużnicy z inkasa	91.679	87	„ awalowi	91.679	87
„ awalowi	20.314	50		20.314	50
	2.162.671	05		2.162.676	05

Spółdzielczy Bank Ludowy

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

ZARZĄD: Jan Drewek Stanisław Zagórski zast. Marja Wojtaszkówna (7650)

Liczba członków i udziałów

Z roku 1930 przeszło	475	członków	z	716	udziałami
W roku 1931 przybyło	41	członków	z	41	udziałami
razem	516	członków	z	757	udziałami

W roku 1931 ubyło przez śmierć 1, przez wystąpienie 34, przez skreślenie 5, 40 członków z 80 udziałami

Na rok 1932 przechodzi 476 członków z 77 udziałami

Udział wynosi 500,— z dodatkowa odpowiedzialność 2000,— z od każdego udziału.

POLECENIA

Hafty-mereżki tylko ręczne oraz monogramy wykonuje solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180)

Wózki dziecięce, wielki wybór. ceny fabryczne. poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” 3 Maja 12 Reperacje, części zapasowe. (7497)

Świece do Komunii św. poleca Drogeria Minerwa, Gdańska 17. (4619)

SPRZEDAŻE

Trzypiętrowa kamienica lepsza, śród-mieście, dochód 13.470, wpłata 30.000 do 50.000, reszta amortyzacja. Zgłoszenia „Łodzianin” Dzien. filja. 7617

Kolonjalke delikatesy bardzo tanio sprzedam. Dz. Bydg. (4622)

Trzypiętrowy Dworcowa, dochód 15 600 cena 125.000 wpłata 60.000 Biuro „Emeryt” Mostowa nr. 3. (7615)

Dobrze zaprowadzony skład towarów kolonialnych z towarem sprzedam zaraz, prócz składu 2 pokoje. Towary podług dzisiejszych cenników, odstępnego nie żądam. Skład w mniejszym ruchliwym mieście. Zgł. piśmienne pod „M. G. 150.” do Dz. Bydg. (7657)

Restauracje kopalnia złota, na dogodnych warunkach odstąpię natychmiast. Adres wskaże Dziennik. (7611)

Sprzedam dom piętrowy ze składem i towarem, sprzętów domowych i kuchennych przy rynku w mniejszym ale ruchliwym mieście na Pomorzu. Cena 20 tys. wpłaty i objęcia towaru potrzeba razem 6 tys. Of. Dzien. Bydg. pod „Sprzedam”. (7658)

Dom z ogrodem, 6.500,— zł., sprzedam Nowakowski Dworcowa 70. (4614)

Domek 3 pokojowy z kuchnią i ogrodem do wynajęcia. Fortepian tanio na sprzedaż. Zgł. Stroma 22 od 15 do 17. (4612)

Kamienica dwupiętrowa, centrum, 35.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (4616)

Dwa okna sprzedam. Malborska 4. 7632

Jadalnie tanio sprzedaje stolarnia, Pomorska 35. (4610)

Wózek dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Sniadeckich 26, m. 3. (4617)

Meble używane tanio na sprzedaż. Brzozowa 54. (7634)

Samochód Fiat 503, kryty sprzeda tanio byle zaraz. J. Lietz, Toruń, Św. Jerzego 59.

Cztery ule 35x24, woszczyna, mącznicznik ładnie budowany, narzędziami na założenie pasieki tanio sprzedam Woyke Florjana 9. 7631

Aparat radiowy 4 lampowy, bardzo korzystnie na sprzedaż. Sniadeckich 61, parter prawo. 7652

KUPNA

Kupię (7642) dom w Bydgoszczy, wprost od właściciela, wpłata do 40.000. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „20432”

POSADY WOLNE

Młodszy cukiernik, specjalista na murzynki, bomby, pralinki, konfekt itp. potrzebny zaraz. Zgłosz. osobiście w piątek od godziny 1—3. Adres wskaże Dziennik. (4603)

Do (7606) samodzielnego zarządu majątkiem 1000 mg. na Pomorzu potrzebny zaraz rzadca gosp. kawaler lub żonaty. Kandydat winien stawić kaucję w wysokości 15—20 tys. zł. Zgł. bez wyżej wymienionej kaucji bezcelowe. Of. proszę nadać do eksp. Dzien. Bydg. pod „Kandydat”. (4603)

Urzednik (7645) gospodarzy z dłuższą praktyką i dobrymi świadectwami, kawaler, na samodzielne stanowisko majątku około 1000 morg potrzebny od 1 czerwca br. Oferty z podaniem pretensji do eksp. „Ziemi Michałowskiej pod „401”.

POSADY POSZUKUJA

Gospodyni starsza poszukuje posady od 1 lub 15 maja. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, pod „Dzielnia”. (7640)

Gospodyni kucharka poszukuje posady od 1. V. do hotelu, majątku lub letniska. Proszę składać oferty filja Dz. Bydg. pod „G.” (4595)

Osoba inteligentna, pozamiejscowa, starsza przyjmie posadę gospośi u samotnej starszej osoby. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Sumienia”. 7613

DZIERŻAWY

Warsztat reperacyjny maszyn rolniczych kompl. urządzone. Tokarka, maszyny do wierzienia i nitowania, 2 kuźnie, najlepsze położenie, 40 lat istnieją, zaraz sprzedam lub wydzierżawię. Of. do eksp. oł. Holzendorff, Pomorska 5. (7661)

Wydzierżawie 140 morg, objęcie 7.000,— Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (4613)

SKŁAD

wraz z 3 pokojowym mieszkaniem i 3 piętrową oficyną fabryczną do wydzierżawienia. Bonin, Gdańska 115. (4608)

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią oddam. Szczecińska 9, m. 2. (4623)

Mieszkania (4615) wolne 1—2 pokojowe. Nowakowski, Dworcowa 70.

1—3 pokoje (4618) z kuchnią. Matejki 4.

Oddam sześc. pokoi, mieszkanie, biuro, parter, ogród. Piotra Skargi 5. 4611

Pokój dla małżeństwa z osobnym wejściem nieumebl. poszukuje. Of. pod „Czekam” do Dzien. 7622

Pokoje Przyjmę panią na pokój tanio. Fredry 8, m. 1. 4621

Pokój (4620) Sniadeckich 25, mieszk. 16.

RÓŻNE

Szoferów oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub Toruniu. (7653)

Zaginął wilk suka w okolicy Koronowa. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bonin, Bydgoszcz, Gdańska 115. (4609)

Zgubiłam pożyczone wieczne pióro idąc Cbodkiewicza. Upraszam znaleźć zwrócić za wynagrodzeniem. Senatorska 11. (4625)

MATRYMONIALNE

Wdowiec lat 37. urzędnik państwowy na P. K. P. na stałej posadzie poszukuje żony. Panny dobrego charakteru i religijne zechcą złożyć swe oferty z dołączeniem fotografii do filii Dz. Bydg. pod „L. 37”. Dyskrecja zapewniona. 4626

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, niższe. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.